

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 33. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2017 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 33. posiedzeniu Senatu:

senatora Grzegorza Biereckiego	7
senatora Jana Marii Jackowskiego	10
senatora Andrzeja Kamińskiego	14
senatora Kazimierza Kleiny	21
senatora Roberta Mamałowa	27
senatora Grzegorza Peczkisa	30
senatora Mariana Poślednika	31
senatora Waldemara Sługockiego.....	33
senator Grażyny Sztark	42

33. POSIEDZENIE SENATU

(11 stycznia 2017 r.)

Oświadczenie senatora Grzegorza Biereckiego

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Składam na Pani ręce oświadczenie senatorskie w sprawie wprowadzenia do szkół edukacji finansowej, która w szerokim kontekście społeczno-gospodarczym może przyczynić się do wzrostu świadomości finansowej, poprawy jakości życia i ograniczenia wykluczenia społecznego w naszym kraju.

W odniesieniu do projektu Podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych niepokój budzi brak uwzględnienia obszaru przedsiębiorczości jako jednej z ośmiu kluczowych kompetencji występującej w Zaleceniu Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2006/962/WE).

Polska jest młodym państwem demokratycznym o dynamicznym rozwoju społeczno-gospodarczym, jednakże ze stosunkowo krótką historią gospodarki wolnorynkowej i brakiem powszechnej edukacji finansowej oraz strategii narodowej w tym zakresie. Zmiany gospodarcze niosą ze sobą szereg przywilejów, ale też obarczają Polaków ryzykiem, zwłaszcza w sytuacji podejmowania wielu decyzji finansowych, korzystania z coraz to nowych produktów i usług finansowych, często bez odpowiedniej wiedzy, umiejętności i kompetencji. Braki te często skutkują wykluczeniem społecznym i finansowym i mogą prowadzić do upadłości konsumenckiej oraz wielu patologii.

Aktualne badania naukowe wskazują na fakt, że choć świadomość ekonomiczna Polaków wzrasta, to wciąż jest niewystarczająca do bezpiecznego funkcjonowania w rzeczywistości ekonomicznej i jest obszarem zaniedbanym przez rodziny oraz przez państwo. Wiele rodzin wciąż traktuje Polskę jako państwo opiekuńcze, nie przyjmując w trudnych sytuacjach postaw przedsiębiorczych. Znacząca liczba rodzin nie planuje swoich wydatków, nie oszczędza, nie prowadzi budżetu domowego i zadłuża się ponad swoje możliwości. W mojej ocenie oraz w ocenie środowisk zajmujących się edukacją finansową przyczyną takich postaw jest brak powszechnej edukacji finansowej. Dalszy rozwój, postęp i globalizacja będą wobec ludzi coraz bardziej wymagające.

W przytoczonych wyżej zaleceniach PE jest mowa między innymi o tym, że „w związku z postępującą globalizacją Unia Europejska staje przed coraz to nowymi wyzwaniami, dlatego też każdy obywatel będzie potrzebował szerokiego wachlarza kompetencji kluczowych, by łatwo przystosować się do szybko zmieniającego się świata, w którym zachodzą rozliczne wzajemne powiązania”. „Kompetencje są definiowane w niniejszym dokumencie jako połączenie wiedzy, umiejętności i postaw odpowiednich do sytuacji. Kompetencje kluczowe to te, których wszystkie osoby potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, bycia aktywnym obywatelem, integracji społecznej i zatrudnienia”. „Edukacja w swym podwójnym – społecznym i ekonomicznym – wymiarze ma do odegrania zasadniczą rolę polegającą na zapewnieniu nabycia przez obywateli Europy kompetencji kluczowych koniecznych, aby umożliwić im elastyczne dostosowywanie się do takich zmian”.

W Polsce panuje przekonanie, że poruszanie tematów finansowych z dziećmi w wieku 7–9 lat jest niepotrzebne i zbyt trudne. Nie można jednak zapominać, że dzieci funkcjonują w takiej właśnie finansowej rzeczywistości – ich rodzice zarabiają pieniądze, wydają je, zadłużają się, a czasem tracą pracę. Należałoby zatem zadbać, aby w projekcie nowej podstawy programowej edukacji wczesnoszkolnej znalazły się obowiązkowe zagadnienia z zakresu edukacji finansowej, które już na etapie nauczania wczesnoszkolnego będą budowały wiedzę ekonomiczną i kształtowały kompetencje finansowe, pozwalały wykorzystać potencjał intelektualny dzieci i rozwijać umiejętność krytycznego myślenia, które w przyszłości przyczynią się do podejmowania racjonalnych decyzji i uczynią z nich świadomych uczestników rynku.

Należy podkreślić fakt, że edukacja finansowa doskonale uzupełnia interdyscyplinarny charakter nauczania na tym etapie edukacji. W kontekście edukacji finansowej można nauczać matematyki, historii, geografii, nauk

społecznych, a także ćwiczyć umiejętności językowe, kompetencje środowiskowe i kulturowe, co sprzyja wielokierunkowemu rozwojowi ucznia, a jednocześnie pozwala na realizację wskazanych celów edukacyjnych podstawy programowej (nawet poza nie wykraczając). Zgodzić należy się ze stwierdzeniem, zawartym w projekcie podstawy programowej, że dzieci powinny uczyć się poprzez doświadczanie, praktyczne eksperymenty i wybór zagadnień oraz treści, które odpowiadają na ich naturalne, rzeczywiste potrzeby oraz oczekiwania poznawcze.

Jak wynika z doświadczenia organizacji pozarządowych zajmujących się edukacją finansową, dzieci chcą rozmawiać o pieniądzach, o kredytach, o kartach płatniczych, o zakupach, o oszczędzaniu i są w tych rozmowach bardzo naturalne oraz otwarte. Często z uwagi na brak dostatecznej wiedzy rodzice unikają rozmów ze swoimi dziećmi na tematy finansowe. Szkoła jest więc najlepszym miejscem do powszechnej edukacji finansowej. Najważniejsze jest przybliżenie dzieci do finansowych zagadnień problemowych, z którymi będą się później spotykać w życiu codziennym, tak by w przyszłości były lepiej przygotowane do samodzielności i odpowiedzialności w tym zakresie.

Bez wątplenia decyzje finansowe stanowią istotną część naszego życia bez względu na płeć, wiek, pochodzenie, pozycję społeczną czy zawodową. Pozostawiając dzieci bez przygotowania w tym obszarze, przyczyniamy się do kształtowania i utrwalania błędnych nawyków i nastawień, a także skazujemy je na syndrom bezradności finansowej.

Dzięki wprowadzeniu powszechnej edukacji finansowej do szkół młodym pokoleniom stworzona zostanie szansa na lepszą, bardziej świadomą i odpowiedzialną przyszłość.

Przy realizacji tego zadania należałoby skorzystać z doświadczenia organizacji pozarządowych, które w ramach realizacji celów statutowych zajmują się edukacją finansową. Godnym pochwały przykładem są wysiłki – znanego mi osobiście – Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej w Gdyni, które od wielu lat podejmuje się działań związanych z edukacją finansową dzieci i młodzieży, wykorzystując znakomite materiały edukacyjne, w tym autorskie podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Wyrażam przekonanie, że podzieli Pani potrzebę dokonania tej zmiany poprzez włączenie edukacji finansowej do Podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych, zwłaszcza teraz, gdy jest możliwa zmiana na lepsze.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Bierecki

Odpowiedź

Warszawa, 26 stycznia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składałam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Pana senatora Grzegorza Biereckiego, złożone podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 r., w sprawie wprowadzenia do szkół edukacji finansowej.

Szanowny Panie Senatorze,

uprzejmie informuję, że Pana uwagi i propozycje dotyczące edukacji finansowej w szkołach podstawowych zostały przekazane zespołom ekspertów w zakresie edukacji wczesnoszkolnej, matematyki i wiedzy o społeczeństwie, którzy na zlecenie Ministra Edukacji Narodowej przygotowali projekt podstawy programowej, z prośbą o ich analizę i uwzględnienie w stosownym zakresie.

Jednocześnie wyjaśniam, że skierowany w dniu 30 grudnia 2016 r. do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych projekt rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej obejmuje podstawę programową dla szkół podstawowych oraz branżowej szkoły I stopnia, nie zawiera natomiast podstawy programowej dla: 4-letniego liceum ogólnokształcącego, 5-letniego technikum i branżowej szkoły II stopnia – w przypadku tych szkół zmiany programowe rozpoczną się począwszy od roku szkolnego 2019/2020 (liceum i technikum) i od roku szkolnego 2020/2021 (branżowa szkoła II stopnia).

Przedmiot *podstawy przedsiębiorczości* obejmujący edukację finansową jest przewidziany jako obowiązkowy przedmiot dla szkół ponadpodstawowych, w przypadku których prace nad przygotowaniem projektu podstawy programowej dla tych szkół będą prowadzone w 2017 r.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Maciej Kopeć
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

W Polsce obowiązuje ustawa krajobrazowa, która pozwala władzom gmin uporządkować sferę reklam na ich terenie. Jest jednak wiele pytań, które ta ustawa wywołuje.

W związku z powyższym proszę o informację, czy np. dane fundatora pomnika bądź jakiegoś innego obiektu przestrzeni publicznej lub nazwa firmy np. na kostce brukowej, którą wyłożone są place i skwery, podlegają przepisom tej ustawy.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 15 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 r. w sprawie interpretacji przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (Dz.U. z 2015 r. poz. 774), dalej jako „ustawa krajobrazowa”, uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

Definicje określeń „reklama” oraz „urządzenie reklamowe”, zostały sformułowane w art. 2 pkt 16a i 16c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2016 poz. 778, z późn. zm.), w brzmieniu nadanym ustawą krajobrazową. Przedstawione przez Pana Senatora zagadnienie powinno podlegać ocenie w świetle przepisów powołanej ustawy, w tym jej art. 37c, w którym zawarty jest katalog wyłączeń od stosowania regulacji dotyczącej reklam. W moim przekonaniu wykładni w powyższym zakresie powinien jednak dokonać Minister Infrastruktury i Budownictwa, który, jako kierujący działem administracji – budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo, jest gestorem ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Z poważaniem

Piotr Gliński

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

W ostatnim okresie na terenie naszego kraju zaistniało nagłe załamanie jakości powietrza spowodowane spalaniem w urządzeniach grzewczych w gospodarstwach domowych materiałów palnych powodujących duże zanieczyszczenie atmosfery. W związku z powyższym kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

1. Jakie przedsięwzięcia w zakresie poprawy sytuacji przewiduje kierowany przez Pana resort?

2. Czy w ramach tych przedsięwzięć jest rozpatrywany wariant, że aby zapobiec tego rodzaju sytuacjom, należałoby doprowadzić do nowelizacji art. 334 ustawy – Prawo ochrony środowiska, który umożliwiłby nakładanie mandatów na tych, którzy w sposób niewłaściwy i niezgodny z ustawą eksploatują tego rodzaju urządzenia? Chodzi o to, by można było nakładać mandat bezpośrednio na podstawie tegoż art. 334 wymienionej ustawy.

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Warszawa, 1.03.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na Oświadczenie pana senatora Jana Marii Jackowskiego, złożone na 33. posiedzeniu Senatu, w dniu 11 stycznia 2017 r., przekazane pismem znak: BPS/043-33-767/17, z dnia 12 stycznia 2017 r. przekazuję co następuje.

Nieodpowiednia jakość powietrza wynikająca z wysokich poziomów stężeń zanieczyszczeń powietrza w Europie, w tym w Polsce występuje od kilkadziesiąt lat, wiązała się początkowo głównie z przemysłem, a w późniejszym okresie także z transportem i sektorem bytowo-komunalnym. Rządy poszczególnych państw europejskich, w tym polski rząd, starały się podejmować coraz bardziej skuteczne działania naprawcze, aby naprawić tę sytuację, mimo to jednak nieodpowiednia jakość powietrza występuje w 23 państwach europejskich, w tym także w Polsce. W związku z tym moim zdaniem trudno jest mówić o „nagłym załamaniu jakości powietrza”, zwłaszcza że w ciągu minionych lat nastąpiło znaczące zmniejszenie wielkości krajowej emisji zanieczyszczeń o ok. 70% w przypadku pyłu, ok. 40% w odniesieniu do SO₂ i ok. 40% dla NO₂.

Nawiązując do pierwszego pytania, dotyczącego przedsięwzięć w zakresie poprawy jakości powietrza planowanych przez resort środowiska wyjaśniam, że wyszedłem z inicjatywą podjęcia działań legislacyjnych w kluczowym obszarze ze względu na źródło przekroczeń norm jakości powietrza w Polsce jakim jest sektor bytowo-komunalny. Zwróciłem się do ministra właściwego w zakresie standaryzacji paliw stałych – do Ministra Energii oraz w zakresie wprowadzenia standardów emisyjnych dla kotłów, w szczególności na paliwa stałe dla sektora bytowo-komunalnego – do Ministra Rozwoju z wnioskami o podjęcie prac legislacyjnych. Przedmiotowe prace skutkujące docelowo przyjęciem zmian do obowiązujących w tym zakresie ustaw i rozporządzeń są przygotowywane przez ww. resorty we współpracy z przedstawicielami resortu środowiska.

Informuję ponadto, że w ramach działań mających na celu poprawę stanu powietrza na poziomie krajowym, wojewódzkim i lokalnym, w Ministerstwie Środowiska został przygotowany i ogłoszony w dniu 9 września 2015 r. Krajowy Program Ochrony Powietrza (KPOP). Dokument ten powstał na podstawie art. 91c ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2016 r. poz. 672, z późn. zm.) (zwanej dalej Poś) i określa kierunki działań, jakie powinny zostać podjęte na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym, w celu poprawy stanu powietrza w Polsce. W ramach każdego kierunku działań wskazany został harmonogram niezbędnych do podjęcia działań, na poziomie krajowym oraz wojewódzkim i lokalnym, w którym określono również odpowiedzialne za ich realizację podmioty (na poziomie rządowym i samorządowym). Działania podzielono na: krótkoterminowe – do zrealizowania do 2018 r. (niektóre z nich wskazano jako priorytetowe do natychmiastowej realizacji), średnioterminowe (do 2020 r.) i długoterminowe (do 2030 r.).

Jednocześnie w ramach znowelizowanej ustawy – Poś wprowadzono przepisy pozwalające administracji samorządu terytorialnego na:

1. określenie na danym terenie w drodze uchwały sejmiku województwa:
 - a) dopuszczalnych rodzajów i jakości paliw,
 - b) standardów dla urządzeń grzewczych wykorzystywanych w sektorze bytowo-komunalnym;
2. wykorzystywanie w procesie przygotowywania pozwoleń na wprowadzenie gazów i pyłów do powietrza mechanizmu kompensowania emisji z udziałem większej liczby podmiotów, w tym z uwzględnieniem trwałej redukcji emisji pochodzącej z instalacji spalania paliw stałych eksploatowanych przez osoby fizyczne m.in. w gospodarstwach domowych.

Dobrym przykładem realizacji przepisów ww. ustawy jest:

- 1) uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego nr XVIII/243/16 z dnia 15 stycznia 2016 r. *w sprawie wprowadzenia na obszarze Gminy Miejskiej Kraków ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw*;
- 2) uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego nr XXXII/452/17 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 23 stycznia 2017 r. *w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa małopolskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw*.

Ponadto wyjaśniam, że w dniu 27 października 2016 r. utworzony został Komitet Sterujący *do spraw Krajowego Programu Ochrony Powietrza*. Jego celem jest przede wszystkim koordynacja realizacji wspólnych działań na rzecz poprawy jakości powietrza, jak również monitorowanie stanu zaawansowania działań wynikających z Programu. Przy Komitecie powstaną zespoły robocze do spraw legislacyjnych, strategicznych, finansowych, rozwojowych oraz techniczno-technologicznych. Wynikiem ich prac będzie wzmocnienie systemu zarządzania jakością powietrza w Polsce poprzez podjęcie efektywnych i zintegrowanych działań naprawczych zarówno na szczeblu krajowym, jak również wojewódzkim i lokalnym. Kluczowym zespołem, który powstał jako pierwszy, jest międzyresortowy zespół do spraw legislacyjnych, który przeanalizuje możliwość wprowadzenia zmian w obowiązującym prawie skutkujących poprawą stanu powietrza w Polsce.

Jednocześnie informuję, że administracja samorządu terytorialnego widząc potrzebę podjęcia działań na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce, podjęła na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 6 maja 2005 r. *o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej* (Dz. U. z 2005 r. Nr 90, poz. 759) uchwałę nr 1/2016 Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego z dnia 24 lutego 2016 r. w sprawie powołania doraźnego Zespołu *do Spraw Jakości Powietrza*.

W dniu 10 stycznia br. w Ministerstwie Środowiska odbyło się spotkanie Zespołu ds. legislacji przy Komitecie Sterującym ds. KPOP oraz członków doraźnego Zespołu ds. Jakości Powietrza przy udziale przedstawicieli jednostek naukowo-badawczych. Na spotkaniu przeanalizowano propozycje zmian prawnych strony samorządowej. Natomiast na spotkaniu, które będzie miało miejsce w dniu 2 marca 2017 r. omówiona będzie kwestia nadania większych uprawnień kontrolnych dla służb kominiarskich

w zakresie weryfikacji stanu jakości indywidualnych instalacji spalania. W spotkaniu wezmą udział także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak również Krajowej Izby Kominiarzy.

Ponadto w ramach rekomendacji Komitetu Ekonomicznego dla Rady Ministrów pt. „Czyste powietrze”, w sprawie działań niezbędnych do podjęcia w związku z występowaniem na znacznym obszarze kraju wysokich stężeń zanieczyszczeń powietrza, wskazano piętnaście punktów wraz z propozycją harmonogramu zadań do realizacji. Najważniejszymi rekomendacjami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów są:

- maksymalne przyspieszenie prac nad rozporządzeniem w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe;
- pilne wprowadzenie rozporządzenia w sprawie norm jakościowych dla paliw stałych;
- ustalenie priorytetów dla wydatkowania środków finansowych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) na działania prowadzące do jak najszybszej poprawy jakości powietrza;
- wprowadzenie wymogu stopniowego podłączania do sieci ciepłowniczej budynków zlokalizowanych na terenach miejskich i podmiejskich.

Ww. rekomendacje uwzględniają problem doprecyzowania przepisów w zakresie kontroli i egzekwowania wymagań w ramach prac legislacyjnych prowadzonych przez resorty rozwoju i energii.

Jeśli chodzi o działania związane z nakładaniem mandatów za niewłaściwy, niezgodny z obowiązującymi przepisami, sposób eksploatacji urządzeń grzewczych, wyjaśniam, że jak wynika z obecnego brzmienia art. 334 ustawy Poś taka możliwość już istnieje, chociaż dotyczy nieprzestrzegania ograniczeń, nakazów lub zakazów w zakresie eksploatacji instalacji określonych w uchwale, nie zaś nieprzestrzegania obowiązków nałożonych w celu umożliwienia kontroli realizacji uchwały.

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2015 r. poz. 1094, z późn. zm.), rozstrzygnięcia zapadają w postaci orzeczeń, zarządzeń albo mandatów karnych. Postępowanie mandatowe, jako postępowanie pozasądowe prowadzone jest za zgodą karanego. Tryb postępowania mandatowego reguluje art. 97 Kodeksu wykroczeń, zaś, zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 września 2002 r. w sprawie nadania inspektorom Inspekcji Ochrony Środowiska uprawnień do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego (Dz. U. poz. 1253, z późn. zm.) do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego za wykroczenia określone m.in. w art. 334 Poś uprawnieni są inspektorzy Inspekcji Ochrony Środowiska. Dopiero przy braku zgody karanego – odmowy przyjęcia mandatu karnego lub nieuiszczenia w wyznaczonym terminie grzywny nałożonej mandatem zaocznym – sprawę kieruje się do sądu (art. 97 §3 i art. 99 Kodeksu wykroczeń). Zasadą jest, zgodnie z art. 9 §1 Kodeksu wykroczeń, że w sprawach o wykroczenia w pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy.

Jednak, jak wynika z orzecznictwa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie do obowiązków nałożonych na podstawie art. 96 ust. 7 pkt 3 ustawy nie odnosi się zawarty w art. 334 Poś termin „nakazy”, który może wydawać się najbliższy pojęciu „obowiązków”. W efekcie, prawidłowym sposobem działania organu, który będzie chciał zweryfikować przestrzeganie nałożonych ograniczeń lub zakazów, powinna być próba dobrowolnego nakłonienia adresata obowiązków nałożonych uchwałą na podstawie art. 96 ust. 7 pkt 3 ustawy, do ich respektowania, a w razie odmowy adresata uchwały i powzięcia przez organ podejrzenia, że nałożone ograniczenia lub zakazy nie są przestrzegane, konieczne będzie złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 334 Poś, a organy ścigania w toku prowadzonego postępowania, zgromadzą dowody stosownie do swoich uprawnień wskazanych w kodeksie postępowania karnego.

Z poważaniem

Paweł Sałek
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki
oraz do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Decyzją z dnia 17 listopada 2016 r. nr DGK-II.4731.19.2016.AW minister środowiska zatwierdził „Dokumentację hydrologiczną określającą warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopaliny ze złoża węgla kamiennego »Studzienice 1«”.

W reakcji na powyższe zwróciło się do mnie wiele osób, w szczególności przedstawiciele gmin Kobiór, Pszczyna oraz Tychy, z wnioskiem o podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności związanych z zasadnością i legalnością planowanego „uruchomienia” wymienionej kopalni.

W ocenie przedstawicieli zainteresowanych gmin dokumentacja hydrogeologiczna, w oparciu o którą wydano decyzję, jest dokumentacją niepełną, nieprecyzyjną, nieuwzględniającą szeregu czynników w zakresie szkodliwego oddziaływania na lokalne środowisko. Mając to na uwadze, w związku z zamierzeniami budowy i eksploatacji przedmiotowej kopalni, zwracam się z prośbą o wskazanie:

— czy wzięto pod uwagę fakt istnienia około 30 studni do poboru wody pitnej, głębinowych i kopanych, w tym służących do zasilania wodociągów na terenie gminy Kobiór oraz miast Tychy i Pszczyna?

— czy zweryfikowano wskazany przez inwestora ładunek radionuklidów zawartych w wodach kopalnianych, przyjęty w zatwierdzonej dokumentacji, który wedle przedstawicieli gmin został znacznie zaniżony przez inwestora?

— czy w odpowiedni sposób przeanalizowano rzeczywisty wpływ realizacji inwestycji (budowy kopalni i jej eksploatacji) na istniejącą infrastrukturę drogową i wodociagową, ekosystem, lasy, trasy rowerowe itd.?

— czy zweryfikowano i wzięto pod uwagę rzeczywistą strukturę kapitałową inwestora?

— na jakich dokładnie i w jaki sposób przeprowadzonych badaniach oparto tzw. rozeznanie złoża? Ile wykonano otworów, w jakiej odległości i o jakiej głębokości?

— czy i w jaki sposób określono/zweryfikowano rozciągłość i pochylenia pokładów?

— dlaczego przedmiotowa kopalnia ma znaleźć się tak blisko istniejącej kopalni „Czeczott” i czy wzięto pod uwagę fakt, że w istniejącej w sąsiedztwie kopalni, którą z rozmachem wybudowano w latach osiemdziesiątych, dokonano, jak się okazało, złego rozeznania istnienia złoża? W ocenie przedstawicieli gmin Tychy, Kobiór i Pszczyna zostało to całkowicie zignorowane przez spółkę Studzienice.

— czy dokonano analizy tego, jaki wpływ będzie miało wybudowanie i eksploataowanie kopalni na istniejącą na terenie wymienionych gmin zabudowę, czyli analizy tzw. szkód górniczych? Budynki posadowione na przestrzeni lat, zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego, nie były budowane przy uwzględnieniu zabezpieczeń przed osiadaniem i rozrywaniem terenu.

— czy przedstawiono wiarygodne wyliczenia dotyczące przewidywanej ilości wypływającego do atmosfery podczas eksploatacji kopalni metanu ze sztolni wentylacyjnych?

— czy dokonano analizy i wzięto pod uwagę przewidywania dotyczące liczby i zasięgu tapnięć podczas budowy i eksploatacji kopalni?

— czy przeanalizowano wpływ zakładanej przez inwestora wielkości wydobycia (abstrahując już od jej wiarygodności), przyjętej na poziomie 10 tysięcy t na dobę, na powstanie i wielkość leja oraz wskazywaną przez inwestora liczbę 3 milionów t wydobycia węgla rocznie przy zatrudnieniu 1 tysiąca pracowników?

— dlaczego w opracowaniu spółki nie dokonano szczegółowej analizy zagrożeń naturalnych, jakie spowoduje eksploataowanie kopalni? Dlaczego nie wezwano inwestora do przedłożenia stosownej analizy?

— czy przeanalizowano realność twierdzeń w zakresie wykonania pełnej dokumentacji, a następnie budowy kopalni w terminach 2-letnich?

— czy wzięto pod uwagę fakt, iż grupa inwestycyjna, w skład której wchodzi spółka Studzienice, założyła na budowę i uruchomienie kopalni aktywa w wysokości około 170 milionów zł? Pozostałe dwa fundusze tej grupy wynoszą ponoć ok. 400 milionów zł, lecz są zaangażowane w inną działalność. Mając na uwadze powyższe, przedstawiciele gmin Tychy, Kobiór i Pszczyzna podają w wątpliwość, czy posiadane aktywa dają gwarancję wybudowania kopalni. Konieczność wsparcia się niemałymi kredytami spowoduje najprawdopodobniej windowanie cen wydobytego węgla.

— jak się ma wydanie przedmiotowej decyzji w kontekście wygaszania innych funkcjonujących kopalń, w pełni wydolnych i wyposażonych w odpowiednią infrastrukturę, które przy odpowiednim dofinansowaniu i przy o wiele niższych kosztach przez wiele lat zaspokajałyby nasze potrzeby energetyczne bez konieczności budowania nowej kopalni, drażenia nowych szybów, degradacji nieprzygotowanych na to nowych terenów itd.?

Andrzej Kamiński

Odpowiedź MINISTRA ENERGII

Warszawa, 24 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego złożone podczas 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 stycznia 2017 r. w sprawie wyjaśnienia zasadności i legalności planowanego uruchomienia kopalni na złożu „Studzienice 1”, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W kompetencji Ministra Energii pozostaje odpowiedź na ostatnie pytanie z oświadczenia dotyczące wygaszania kopalń i nowych inwestycji w górnictwie węgla kamiennego. Budowa nowej kopalni na złożu „Studzienice 1” jest decyzją prywatnego podmiotu, który samodzielnie dokonuje oceny opłacalności inwestycji. Istotne jest więc, aby inwestycja była racjonalna ekonomicznie. Z punktu widzenia polityki energetycznej państwa, zagospodarowanie nowych złóż pozwoli utrzymać bazę zasobową rodzimych paliw energetycznych na bezpiecznym poziomie.

Nadmieniam również, że wygaszane mogą być kopalnie, w których kończą się zasoby lub struktura złoża uniemożliwia efektywne i bezpieczne prowadzenie robót górniczych. Ponadto informuję, że pomoc publiczna na nowe inwestycje w górnictwie węgla kamiennego jest aktualnie niedozwolona.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ENERGII
Grzegorz Tobiszowski
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 9.02.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego złożone podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 r. w sprawie zatwierdzenia *Dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopaliny ze złoża węgla kamiennego Studzienice 1*, zwaną dalej „*Dokumentacją hydrogeologiczną*” uprzejmie informuję co następuje.

Cel sporządzania dokumentacji hydrogeologicznej określa art. 90 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – *Prawo geologiczne i górnicze* (Dz. U. 2016 poz. 1131). Natomiast szczegółowe wymagania dotyczące dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopaliny, w terminie wplynięcia *Dokumentacji hydrogeologicznej* do Ministerstwa Środowiska określało rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 maja 2014 r. w sprawie *dokumentacji hydrogeologicznej i dokumentacji geologiczno-inżynierskiej* (Dz. U. z 2014 r. poz. 596), w szczególności §9 rozporządzenia.

Przedłożona *Dokumentacja hydrogeologiczna* została przez organ administracji geologicznej poddana ocenie. W opinii organu dokumentacja jako odpowiadająca wymaganiom prawa, której powstanie nie wiązało się z działaniami niezgodnymi z prawem, została zatwierdzona w drodze decyzji z dnia 17 listopada 2016 r. znak: DGK-II.4731.19.2016.AW, zgodnie z art. 93 ust. 2 ustawy *Prawo geologiczne i górnicze*.

Należy również zwrócić uwagę, iż zatwierdzenie dokumentacji geologicznej nie jest równoznaczne z udzieleniem zgody przez organ administracji na wydobywanie kopaliny z tego złoża przez potencjalnego inwestora. Ewentualne postępowanie o udzielenie koncesji na wydobywanie kopaliny ze złoża jest postępowaniem odrębnym, przeprowadzonym na podstawie Działu III ustawy *Prawo geologiczne i górnicze*. Dodatkowo postępowanie w sprawie udzielenia koncesji na wydobywanie kopaliny ze złoża musi zostać poprzedzone uzyskaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Na tym etapie postępowania rozpatrywane są zagadnienia oddziaływania potencjalnej inwestycji na środowisko.

Odnosząc się szczegółowo do zadanych pytań:

1. Czy wzięto pod uwagę fakt istnienia około 30 studni do poboru wody pitnej, głębinowych i kopanych, w tym służących do zasilania wodociągów na terenie gminy Kobiór oraz miast Tychy i Pszczyna?

Na etapie sporządzania *Dokumentacji hydrogeologicznej* w II połowie 2015 r. dokumentatorzy przeprowadzili inwentaryzację wszystkich dostępnych w trakcie wizytacji studni kopanych (gospodarskich) zlokalizowanych na obszarze złoża „Studzienice 1” i w jego najbliższym otoczeniu. Zarejestrowano i pomierzono ogółem 36 studni kopanych. Ich zestawienie wraz z wynikami pomiarów hydrogeologicznych przedstawiono w *Dokumentacji hydrogeologicznej*. Na podstawie pomiarów w studniach sporządzono mapę hydroizohips i mapę warstwy suchej. W granicach złoża „Studzienice 1” nie ma ujęć wody – studni wierconych, a w odległości 500 m i 900 m od granicy wschodniej występują dwa ujęcia opisane w dokumentacji. Dokumentacja nie uwzględnia ujęć zlokalizowanych w dużych odległościach od granic przedmiotowego złoża np.: na terenach gmin Kobiór, Pszczyna, a także miasta Tychy, które nie leży w granicach złoża. Zgodnie z *Dokumentacją hydrogeologiczną* ewentualne odwadnianie złoża dotyczyć będzie praktycznie tylko utworów karbonu,

w których występują w różnym stopniu zasolone wody i brak jest poziomów użytkowych. W bardzo niewielkim stopniu wystąpi drenaż poziomu czwartorzędowego na etapie ewentualnej budowy upadowych z powierzchni, ale nie wpłynie on na ujęcia wód, co przedstawiono w dokumentacji.

2. Czy zweryfikowano wskazany przez inwestora ładunek radionuklidów zawartych w wodach kopalnianych, przyjęty w zatwierdzonej dokumentacji, który wedle przedstawicieli gmin został znacznie zaniżony przez inwestora?

Zawartość naturalnych radionuklidów w wodach omówiono w dokumentacji z podaniem spodziewanych stężeń izotopów radu ^{226}Ra i ^{228}Ra . Stężenia radionuklidów przedstawiono na podstawie badań w otworze ST-1, odwierconym w 2014 r. w ramach koncesji na rozpoznawanie złoża węgla kamiennego w obszarze „Studzienice-Południe”, a także w oparciu o wyniki badań na poziomach 500 i 650 m w pobliskiej, zlikwidowanej już kopalni „Czeczott”. Według wyników badań zawartość tych radionuklidów w wodach jest dość wysoka, ale może być skutecznie obniżona zgodnie z technologią stosowaną przez sąsiednie czynne kopalnie „Piaś” i „Ziemo-wit”. Wspomniano o tym w dokumentacji, ale podawanie szczegółowych rozwiązań dotyczących usuwania izotopów radu z wód i obniżania ładunku radionuklidów odprowadzanych z wodami kopalnianymi wykracza poza zakres *Dokumentacji hydrogeologicznej*.

3. Czy w odpowiedni sposób przeanalizowano rzeczywisty wpływ realizacji inwestycji (budowy kopalni i jej eksploatacji) na istniejącą infrastrukturę drogową i wodociągową, ekosystem, lasy, trasy rowerowe itd.?

Wpływ ewentualnej realizacji inwestycji na infrastrukturę nie jest przedmiotem dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopaliny. Wpływ ten analizowany jest w toku postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W postępowaniu tym Minister Środowiska nie uczestniczy.

W *Dokumentacji hydrogeologicznej* dokonano m.in. oceny, o której mowa w §9 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 maja 2014 r. w sprawie *dokumentacji hydrogeologicznej i dokumentacji geologiczno-inżynierskiej*, tj. wskazania zasięgu oddziaływania projektowanego odwodnienia złoża i oceny przewidywanych zmian warunków hydrogeologicznych oraz właściwości fizyczno-chemicznych wód podziemnych, w szczególności w zbiornikach wód podziemnych, oraz prognozę wpływu tych zmian na środowisko, w tym prognozę możliwych szkód.

4. Czy zweryfikowano i wzięto pod uwagę rzeczywistą strukturę kapitałową inwestora?

Analiza struktury kapitałowej inwestora nie jest przedmiotem postępowania w sprawie zatwierdzenia dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopaliny. Struktura kapitałowa inwestora będzie analizowana na etapie rozpatrywania wniosku o udzielenie koncesji. Aktualnie przed Ministrem Środowiska nie toczy się postępowanie z wniosku Studzienice Sp. z o.o. w celu udzielenia koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża Studzienice 1.

5. Na jakich dokładnie i w jaki sposób przeprowadzonych badaniach oparto tzw. rozeznanie złoża? Ile wykonano otworów, w jakiej odległości i o jakiej głębokości?

6. Czy i w jaki sposób określono/zweryfikowano rozciągłość i pochylenia pokładów?

Odnosząc się do pytań 5 i 6, *Dokumentacja hydrogeologiczna* opracowana zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 maja 2014 r. nie podejmowała kwestii sposobu rozpoznania złoża oraz rozciągłości i pochylenia pokładów.

Złoże węgla kamiennego „Studzienice 1” zostało udokumentowane w *Dokumentacji geologicznej złoża węgla kamiennego „Studzienice 1”*, zatwierdzonej ostateczną decyzją Ministra Środowiska z dnia 14 lipca 2015 r., znak: DGK-VIII-4741-8239/70/26166/15/AJ wykonanej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie *dokumentacji geologicznej złoża kopaliny* (Dz. U. Nr 291, poz. 1712). Dokumentacja zawiera ustalenie zasobów geologicznych bilansowych węgla kamiennego w ilości 1 335 563 tys. ton w kategorii B, C₁ i C₂ oraz metanu z węgla kamiennego jako kopaliny towarzyszącej w ilości 1 765,543 mln m³ w kat. C. wg sta-

nu na 31 grudnia 2013 r. Złoże węgla kamiennego „Studzienice 1” obejmuje część, nigdy nie eksploatowanych złóż węgla kamiennego „Studzienice” i „Międzyrzecze” oraz cały obszar złoża „Czeczott – Pole Zachód”, którego eksploatację zakończono w 2005 r.

Pierwsze prace geologiczne w celu rozpoznania złóż węgla kamiennego w granicach obszaru „Studzienice 1” sięgają początku lat 60 ubiegłego wieku. W latach 1962–2014 wykonano następujące badania geologiczne:

- badania geofizyczne: PO, PGF, PŚrXY, PNN, PT, PK, LLd, LLs, SO, PAP, RoB, PGG – w jednym otworze,
- badania laboratoryjne: analizy chemiczne węgla – 20 prób, oznaczenia pierwiastków śladowych – 3 próby,
- badania hydrogeologiczne: badania hydrodynamiczne – 4 badania, badania chemizmu wód porowych – 9 prób, badania promieniotwórczości – 1 próba, badania parametrów kolektorskich piaskowców – 51 prób,
- badania geologiczno-inżynierskie: badania wytrzymałościowo-odkształceniowe skał otaczających pokłady węgla – 54 próby, badania geologiczno-inżynierskie węgla – 7 pokładów,
- badania gazowe: oznaczenie metanonośności – 22 próby.

Przy sporządzeniu niniejszej dokumentacji wykorzystano dane z 16 archiwalnych otworów wiertniczych udostępnionych spółce na podstawie umowy ze Skarbem Państwa – Ministrem Środowiska o korzystanie za wynagrodzeniem z informacji geologicznej dotyczącej złoża węgla kamiennego „Studzienice 1” i z otworu ST-1 wykonanego w 2014 r. w ramach własnych robót geologicznych spółki na podstawie koncesji nr 24/2013/p z dnia 6 listopada 2013 r. na rozpoznawanie złoża węgla kamiennego w obszarze „Studzienice-Południe”. Głębokość dwóch otworów wynosi 750 m i 963 m, a pozostałych od 1000 do 1500 m. Złoże zostało udokumentowane do głębokości 1000 m. Odległości między otworami są wystarczające do udokumentowania zasobów złoża odpowiednio w kategoriach rozpoznania B, C₁ i C₂, zgodnie z zasadami określonymi w *Metodyce dokumentowania złóż kopalni stałych* pod red. prof. dra hab. inż. M. Niecia (Wyd. IGSMiE PAN Kraków, 2012). Natomiast rozciągłość i pochylenie pokładów węgla określono na podstawie otworów geologicznych i badań geologicznych wykonanych w celu rozpoznania złoża węgla kamiennego, wykonanych zgodnie z zasadami określonymi w ww. *Metodyce*.

Dokumentacja geologiczna złoża węgla kamiennego „Studzienice 1” jest dostępna w Narodowym Archiwum Geologicznym prowadzonym przez Państwowy Instytut Geologiczny-Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie oraz w archiwach geologicznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Starostwa Powiatowego w Pszczynie.

7. Dlaczego przedmiotowa kopalnia ma znaleźć się tak blisko istniejącej kopalni „Czeczott” i czy wzięto pod uwagę fakt, że w istniejącej w sąsiedztwie kopalni, którą z rozmachem wybudowano w latach osiemdziesiątych, dokonano, jak się okazało, złego rozeznania istnienia złoża? W ocenie przedstawicieli gmin Tychy, Kobiór i Pszczyna zostało to całkowicie zignorowane przez spółkę Studzienice.

Przedmiotowe analizy nie stanowią elementu postępowania o zatwierdzenie dokumentacji hydrogeologicznej. Należy zauważyć, że decyzja o lokalizacji działalności gospodarczej jest podejmowana przez przedsiębiorcę. Możliwe jest sąsiedowanie ze sobą zakładów górniczych, jak również czynnego i zlikwidowanego zakładu górniczego.

Kopalnia „Czeczott” jest kopalnią nieczynną. Wydobyte węgla zakończono w 2005 r., a 31 grudnia 2008 r. zakończono likwidację kopalni. Zasoby złoża „Czeczott-Pole Zachód”, eksploatowane w kopalni „Czeczott”, a obecnie włączone do złoża „Studzienice 1”, zostały ponownie przeanalizowane i przeliczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, na podstawie danych geologicznych z dokumentacji geologicznej i dodatku do dokumentacji geologicznej złoża „Czeczott-Pole Zachód” oraz z operatu ewidencyjnego zasobów złoża sporządzonego po zakończeniu eksploatacji kopalni „Czeczott”.

W postępowaniu o zatwierdzenie dokumentacji geologicznej złoża kopaliny nie analizuje się prawidłowości rozpoznania złóż sąsiednich. W trakcie rozpatrywania wniosku o zatwierdzenie dokumentacji geologicznej złoża „Studzienice 1” przeana-

lizowano opracowanie m.in. pod względem formalnym, merytorycznym, sprawdzono poprawność klasyfikacji zasobów, oceniono informacje dotyczące warunków eksploatacji oraz ilość i jakość danych niezbędnych do opracowania projektu zagospodarowania złoża.

Dokumentacja geologiczna złoża węgla kamiennego „Studzienice 1” została sporządzona zgodnie z zasadami określonymi w *Metodyce dokumentowania złóż kopalni stałych* i rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie dokumentacji geologicznej złoża kopaliny oraz została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Zasobów Kopalni będącą organem opiniodawczym Ministra Środowiska.

8. Czy dokonano analizy tego, jaki wpływ będzie miało wybudowanie i eksploatawanie kopalni na istniejącą na terenie wymienionych gmin zabudowę, czyli analizy tzw. szkód górniczych? Budynki posadowione na przestrzeni lat, zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego, nie były budowane przy uwzględnieniu zabezpieczeń przed osiadaniem i rozrywaniem terenu.

Wpływ ewentualnej realizacji inwestycji na powstawanie szkód górniczych nie jest przedmiotem dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopalni. Wpływ ten analizowany jest w toku postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w postępowaniu tym Minister Środowiska nie uczestniczy. W *Dokumentacji hydrogeologicznej* dokonano m.in. oceny, o której mowa w §9 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 maja 2014 r., tj. wskazanie zasięgu oddziaływania projektowanego odwodnienia złoża i oceny przewidywanych zmian warunków hydrogeologicznych oraz właściwości fizyczno-chemicznych wód podziemnych, w szczególności w zbiornikach wód podziemnych, oraz prognozę wpływu tych zmian na środowisko, w tym prognozę możliwych szkód.

9. Czy przedstawiono wiarygodne wyliczenia dotyczące przewidywanej ilości wypływającego do atmosfery podczas eksploatacji kopalni metanu ze sztolni wentylacyjnych?

Analiza przewidywanej ilości metanu uwalnianego do atmosfery nie jest przedmiotem dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopalni. Analiza ta jest prowadzona w toku postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W postępowaniu tym Minister Środowiska nie uczestniczy.

10. Czy dokonano analizy i wzięto pod uwagę przewidywania dotyczące liczby i zasięgu tąpnięć podczas budowy i eksploatacji kopalni?

Wpływ ewentualnej realizacji inwestycji na powstawanie i zasięg ewentualnych tąpnięć nie jest przedmiotem dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopalni. Wpływ przedsięwzięcia na środowisko analizowany jest w toku postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W postępowaniu tym Minister Środowiska nie uczestniczy.

11. Czy przeanalizowano wpływ zakładanej przez inwestora wielkości wydobycia (abstrahując już od jej wiarygodności), przyjętej na poziomie 10 tysięcy t na dobę, na powstanie i wielkość leja oraz wskazywaną przez inwestora liczbę 3 milionów t wydobycia węgla rocznie przy zatrudnieniu 1 tysiąca pracowników?

Dokumentację hydrogeologiczną opracowano na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 maja 2014 r. Określono w niej m.in. przewidywaną ilość i właściwości fizyczno-chemiczne wód dopływających do wyrobisk z uwzględnieniem planowanej głębokości eksploatacji złoża i wskazaniem sposobu jego odwadniania, wskazano wymaganą rzędną obniżonego zwierciadła wód podziemnych odwadnianego poziomu wodonośnego, wielkość depresji regionalnej, czas trwania odwodnienia, jego wydajność i zmienność, a także zasięg oddziaływania projektowanego odwodnienia złoża i ocenę przewidywanych zmian warunków hydrogeologicznych oraz właściwości fizyczno-chemicznych wód podziemnych.

Określając maksymalny zasięg leja depresji w osadach karbońskich, wzięto pod uwagę maksymalną dla głębokości, do której planowano wydobycie kopaliny, depresję i współczynnik filtracji. Obliczenia zasięgu leja depresji przeprowadzono wzorem Sichardta.

12. Dlaczego w opracowaniu spółki nie dokonano szczegółowej analizy zagrożeń naturalnych, jakie spowoduje eksploatacja kopalni? Dlaczego nie wezwano inwestora do przedłożenia stosownej analizy?

Wpływ ewentualnej eksploatacji złoża na powstanie zagrożeń naturalnych nie jest przedmiotem dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopalni. Wpływ ten analizowany jest w toku postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W postępowaniu tym Minister Środowiska nie uczestniczy. W *Dokumentacji hydrogeologicznej* dokonano oceny, o której mowa w §9 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 maja 2014 r.

13. Czy przeanalizowano realność twierdzeń w zakresie wykonania pełnej dokumentacji, a następnie budowy kopalni w terminach 2-letnich?

W *Dokumentacji hydrogeologicznej* wskazano, że przewidywany okres odwadniania złoża to lata 2019–2055. Jednak czas, na jaki koncesja ma być udzielona, wraz ze wskazaniem terminu rozpoczęcia działalności zostaną wskazane przez przedsiębiorcę w ewentualnym wniosku koncesyjnym i przeanalizowane przez organ koncesyjny na etapie rozpatrywania tego wniosku.

14. Czy wzięto pod uwagę fakt, iż grupa inwestycyjna, w skład której wchodzi spółka Studzienice, założyła na budowę i uruchomienie kopalni aktywa w wysokości około 170 milionów zł? Pozostałe dwa fundusze tej grupy wynoszą ponoć ok. 400 milionów zł, lecz są zaangażowane w inną działalność. Mając na uwadze powyższe, przedstawiciele gmin Tychy, Kobiór i Pszczyna podają w wątpliwość, czy posiadane aktywa dają gwarancję wybudowania kopalni. Konieczność wsparcia się niemałymi kredytami spowoduje najprawdopodobniej windowanie cen wydobytego węgla.

Kwestia środków, jakimi wnioskodawca dysponuje w celu zapewnienia prawidłowego wykonywania zamierzonej działalności nie jest przedmiotem dokumentacji hydrogeologicznej określającej warunki hydrogeologiczne w związku z zamierzonym wykonywaniem odwodnień w celu wydobywania kopalni. Środki, jakimi wnioskodawca dysponuje w celu zapewnienia prawidłowego wykonywania zamierzonej działalności będą analizowane na etapie rozpatrywania wniosku o udzielenie koncesji na wydobywanie kopaliny ze złoża. Aktualnie przed Ministrem Środowiska nie toczy się postępowanie z wniosku Studzienice Sp. z o.o. w celu udzielenia koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża Studzienice 1.

15. Jak się ma wydanie przedmiotowej decyzji w kontekście wygaszania innych funkcjonujących kopalń, w pełni wydolnych i wyposażonych w odpowiednią infrastrukturę, które przy odpowiednim dofinansowaniu i przy o wiele niższych kosztach przez wiele lat zaspokajałyby nasze potrzeby energetyczne bez konieczności budowania nowej kopalni, drażenia nowych szybów, degradacji nieprzygotowanych na to nowych terenów itd.?

Zatwierdzenie dokumentacji geologicznej nie wpływa na możliwość funkcjonowania innych kopalń. Dokumentacja hydrogeologiczna obrazuje stan warunków hydrogeologicznych przy uwzględnieniu projektowanego systemu odwadniania danego złoża. Przedstawione w pytaniu analizy nie stanowią elementu postępowania o zatwierdzenie dokumentacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
SEKRETARZ STANU
Główny Geolog Kraju,
Pełnomocnik Rządu
Do spraw Polityki Surowcowej Państwa
prof. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

W sierpniu br. międzynarodowa firma doradcza McKinsey & Company opublikowała raport „Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Perspektywy i ocena wpływu na lokalną gospodarkę”, z którego wynika, że realizacja do roku 2030 farm wiatrowych na polskich obszarach morskich o łącznej mocy 6 GW spowoduje 60 miliardów zł wpływu do budżetu państwa i doprowadzi do wzrostu produktu krajowego brutto Polski, a także przyczyni się do powstania 77 tysięcy nowych miejsc pracy. Głównym beneficjentem rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce byłby krajowy przemysł morski, głównie stocznie i porty, oraz przemysł stalowy i kablowy. Jest to kolejne opracowanie eksperckie wskazujące tak duży potencjał gospodarczy morskiej energetyki wiatrowej.

We wrześniu podczas forum ekonomicznego w Krynicy Polska Grupa Energetyczna zaprezentowała strategię, w której zapowiedziała rozwój w latach 2020–2025 projektów w ramach morskiej energetyki wiatrowej. Takie moce zainstalowane w tej technologii nie zapewniają jednak wystarczającego impulsu w postaci zamówień na dostawy komponentów morskich elektrowni wiatrowych, które mogłyby stanowić podstawę reindustrializacji i zwiększenia konkurencyjności eksportowej polskiego przemysłu morskiego. Realizacja innych projektów, w ramach których w latach 2011–2013 uzyskano pozwolenie na wznoszenie morskich farm wiatrowych w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej, stoi pod znakiem zapytania ze względu na brak deklaracji rządu w sprawie przyszłości energetyki wiatrowej w Polsce.

W związku z pracami nad strategią odpowiedzialnego rozwoju proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy rozwój morskiej energetyki wiatrowej zostanie ujęty w strategii odpowiedzialnego rozwoju jako czynnik stanowiący podstawę reindustrializacji i budowania przewagi konkurencyjnej polskiego przemysłu morskiego, który już dziś jest producentem komponentów i statków do budowy i obsługi tego typu inwestycji?

2. Jaki cel ilościowy przewiduje rząd dla morskiej energetyki wiatrowej w perspektywie do roku 2030?

3. Czy strategia odpowiedzialnego rozwoju podtrzyma cele dla tej technologii określone w polityce morskiej kraju, pozwalające na osiągnięcie ogromnych korzyści gospodarczych, o których mowa w opracowaniach eksperckich?

4. Jakie mechanizmy zamierza wdrożyć rząd, aby wspomóc konkurencyjność polskiego przemysłu morskiego jako dostawcy wież, fundamentów oraz innych komponentów i statków do budowy morskich farm wiatrowych na krajowych i zagranicznych rynkach?

Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 7 lutego 2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez senatora Kazimierza Kleinę na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 11 stycznia 2017 r. w sprawie morskiej energetyki wiatrowej uprzejmie informuję jak niżej.

Pytanie 1

Czy rozwój morskiej energetyki wiatrowej zostanie ujęty w strategii odpowiedzialnego rozwoju jako czynnik stanowiący podstawę reindustrializacji i budowania przewagi konkurencyjnej polskiego przemysłu morskiego, który już dziś jest producentem komponentów i statków do budowy i obsługi tego typu inwestycji?

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju w części dotyczącej obszaru Energia nie określa szczegółowych celów rozwoju poszczególnych podsektorów energetyki odnawialnej, w tym także dotyczących rozwoju i potencjału morskiej energetyki wiatrowej. W części dotyczącej sektora energetyki odnawialnej, główny nacisk położony został na fakt, iż cały sektor energetyki pracuje na potrzeby innych sektorów i przemysłów, gdzie tworzy się produkty finalne, co oznacza, iż energia (energia elektryczna, ciepło i chłód oraz inne nośniki energetyczne) jest tylko dobrem pośrednim.

W Strategii opisuje się obecny stan rozwoju sektora energetyki, w tym energetyki odnawialnej, nie definiując przy tym celów wykraczających poza rok 2020 w zakresie poszczególnych podsektorów energetyki odnawialnej, **w tym morskiej energetyki wiatrowej**.

Cele na rok 2020 zawarte są w dokumencie rządowym, jakim jest „Krajowy Plan Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”, zwanym dalej „KPD”. KPD określa cel w zakresie udziału energetyki odnawialnej w miksie energetycznym do roku 2020 r., tj. osiągnięcie co najmniej 15% udziału OZE w końcowym zużyciu energii brutto. Priorytet dla spraw związanych z rozwojem energetyki odnawialnej w Polsce jest jednym z sześciu podstawowych kierunków „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.”.

Z uwagi na strategiczny i programowy charakter Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju dokument ten nie wskazuje **celów i szczegółowych kierunków rozwoju jednego z podsektorów energetyki odnawialnej**.

Analizując szczegółowo kwestię rozwoju sektora energetyki wiatrowej wyjaśnić należy, iż w KPD technologią, która w największym stopniu wyprzedza założone w KPD cele, jest właśnie energetyka wiatrowa, której moc zainstalowana zwiększyła się w 2012 r. o 880 MW, w 2013 r. o 893 MW, w 2014 r. o 444 MW, w 2015 r. o 745 MW, a w pierwszych trzech kwartałach 2016 r. aż o 1 200,699 MW.

KPD zakłada, iż moc farm wiatrowych w 2020 r. osiągnie poziom 6 650 MW przy produkcji 15 210 GWh, przy czym udział elektrowni lądowych określony został na poziomie 5 600,00 MW, morskich – 500,00 MW, a małych instalacji – 550,00 MW. Według stanu na dzień 30 września 2016 r. moc zainstalowana elektrowni wiatrowych wynosi już 5 782,735 MW. Tym samym cel wyznaczony w KPD dla elektrowni wiatrowych do 2020 r. został już zrealizowany.

Zmiana systemu wsparcia OZE, a także zaistniała sytuacja gospodarcza spowodowała, iż po pierwszych trzech kwartałach 2016 r. łączna moc zainstalowana elektryczna wszystkich OZE, z wyłączeniem instalacji wykorzystujących technologię współspalania biomasy, biopłynów, biogazu lub biogazu rolniczego z innymi paliwami, wyniosła 8 375,949 MW, przy planowanej w KPD mocy zainstalowanej elektrycznej na koniec 2016 r. na poziomie 6 704 MW. Biorąc pod uwagę powyższe, kluczowe jest oparcie

dalszego rozwoju odnawialnych źródeł na technologii innej niż technologia wiatrowa, w tym na technologiach bardziej stabilnych, z punktu widzenia bezpieczeństwa funkcjonowania krajowego systemu elektroenergetycznego.

Pytanie 2

Jaki cel ilościowy przewiduje rząd dla morskiej energetyki wiatrowej w perspektywie do roku 2030?

Aktualnie, z uwagi na przedstawiony przez Komisję Europejską projekt zwany „Pakiem zimowym” (tzw. RED II), który zawiera szereg dokumentów proponujących zmiany mające istotny wpływ na sektor energii elektrycznej, w tym dotyczące zasad rynku energii elektrycznej, realizacji celu OZE i kwestii dotyczących poprawy efektywności energetycznej oraz zarządzania Unią Energetyczną, **Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju nie precyzuje celu ilościowego nie tylko dotyczącego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w perspektywie do roku 2030, ale także dotyczących rozwoju całego sektora energetyki odnawialnej.**

Pytanie 3

Czy strategia odpowiedzialnego rozwoju podtrzyma cele dla tej technologii określone w polityce morskiej kraju, pozwalające na osiągnięcie ogromnych korzyści gospodarczych, o których mowa w opracowaniach eksperckich?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest w dużej mierze zawarta w odpowiedzi na pytanie 1. Dodatkowo informuję, że w celu wspierania reindustrializacji polskiej gospodarki w oparciu o rozwój innowacyjnego sektora przemysłu energetyki morskiej powstało **Porozumienie Polskiego Przemysłu Energetyki Morskiej**, w którego skład weszło już 30 podmiotów gospodarczych. Inwestycje w morską energetykę wiatrową są przedsięwzięciem biznesowym, co oznacza, że decyzję o jego realizacji podejmą potencjalni inwestorzy biorąc pod uwagę przede wszystkim aspekty ekonomiczne.

Warto dodać, że w dniach 27–28 lutego br. w Warszawie w hotelu Marriott międzynarodową konferencję „Morska energetyka wiatrowa kołem zamachowym polskiej gospodarki” organizuje Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej.

Pytanie 4

Jakie mechanizmy zamierza wdrożyć rząd, aby wspomóc konkurencyjność polskiego przemysłu morskiego jako dostawcy wież, fundamentów oraz innych komponentów i statków do budowy morskich farm wiatrowych na krajowych i zagranicznych rynkach?

Podstawowym dokumentem nakreślającym wizję rozwoju Polski w perspektywie do 2030 r. jest Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. W części zatytułowanej „reindustrializacja”, znalazło się wyraźne odniesienie do przemysłu okrętowego. Jednym z projektów strategicznych w tym obszarze jest projekt „Nowoczesne produkty przemysłu okrętowego”, którego założeniem jest zapewnienie rozwoju polskiego przemysłu okrętowego m.in. poprzez rozwój naukowych ośrodków badawczo-rozwojowych opracowujących innowacyjne typy statków (szczególnie pod względem rozwiązań proekologicznych), wzrost zatrudnienia w branży stoczniowej, zatrzymanie na rynku polskim wykwalifikowanych pracowników przemysłu okrętowego i powiązanej produkcji komplementarnej oraz zagwarantowanie konkurencyjnych zasad funkcjonowania polskiego przemysłu okrętowego i produkcji komplementarnej w warunkach ostrej i nierównej konkurencji na rynkach międzynarodowych.

Jednym z projektów flagowych SOR jest projekt „Batory”, który przewiduje m.in.:

- I-SHIP (Smart Ship Technologies – Inteligentne Technologie Okrętowe), którego podstawowym celem jest uzyskanie przez polskie stocznie produkcyjne i remontowe przewagi konkurencyjnej na rynku budowy statków przodujących technologicznie w skali globalnej, nowatorskich pod względem konstrukcji, wyposażenia czy też napędu, spełniających w sposób ponadprzeciętny oczekiwania

- armatorów oraz wymogi międzynarodowych konwencji morskich i towarzystw klasyfikacyjnych. Do celów projektu należy zaliczyć również wzrost konkurencyjności polskich stoczní remontowych, świadczących usługi zarówno remontów jak i przebudów statków;
- I-Offshore (Innowacyjna platforma offshore) – nowatorska, modułowa, wielofunkcyjna platforma dla urządzeń oraz systemów do eksploatacji surowcowych i energetycznych zasobów morza. Projekt dotyczy opracowania i wdrożenia (zaprojektowania, przebadania, produkcji i sprzedaży) rodziny wielofunkcyjnych platform morskich. Celem projektu jest uzyskanie przez polskich przedsiębiorców przewagi konkurencyjnej na rynku globalnym offshore na co najmniej trzech następujących polach działalności gospodarczej:
 - projektowania i produkcji nowatorskich wielofunkcyjnych, modułowych platform dla urządzeń i systemów offshore,
 - eksploatacji podmorskich zasobów gazu ziemnego i ropy naftowej przy wykorzystaniu ww. platform,
 - wykorzystaniu ww. platform w budowie morskich elektrowni wiatrowych.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up. Jerzy Kwieciński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka

Sprawa dotyczy dość trudnego, delikatnego problemu, tj. kwestii podejmowania zwłok, które pojawiły się na morzu, na wodach terytorialnych Polski, na wodach międzynarodowych w polskiej strefie ekonomicznej. Problem ten istnieje i występuje od lat, jest to problem kłopotliwy, ponieważ w polskich przepisach prawnych nie została unormowana zasada, która ze służb – czy Straż Graniczna, czy ratownictwo morskie, czy może rybacy lub armatorzy, właściciele statków stykających się z tymi zwłokami pływającymi po morzu – powinna je podejmować.

Ja w tej sprawie zwracałem się do senackiego Biura Analiz i Dokumentacji i ono przeprowadziło kwerendę przepisów w tej materii. Niestety, sprawa nie jest w sposób jednoznaczny unormowana. W związku z tym dochodzi do poważnych kontrowersji w tej bardzo delikatnej kwestii.

Dlatego pytam Pana Ministra: czy należałoby w tej materii podjąć odpowiednią inicjatywę ustawodawczą, aby np. zobowiązać Straż Graniczną, Marynarkę Wojenną, żeby tą sprawą się zajmowały, czy też doprowadzić do powstania takich przepisów, żeby rybacy lub armatorzy innych statków byli zobowiązani do podejmowania zwłok, które unoszą się na powierzchni wód lub zostały wyłowione w sieciach rybackich. Jak wskazałem, zdarzały się sytuacje bardzo trudne, skomplikowane. Wydaje mi się, że tę sprawę należałoby rozwiązać.

Dlatego też jest pytanie do Pana Ministra: w jaki sposób ten problem zostanie rozstrzygnięty? A może należałoby podjąć inicjatywę ustawodawczą Senatu?

Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 9.02.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego w dniu 13.01.2017 r. do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (dalej: MGMiŻŚ) oświadczenia (sygn. spr. BPS/043-33-770/17) złożonego przez senatora Kazimierza Kleinę na 33. posiedzeniu Senatu RP w sprawie „podejmowania zwłok, które pojawiły się na morzu, na wodach terytorialnych Polski, na wodach międzynarodowych w polskiej strefie ekonomicznej”, niniejszym przedkładałam stosowne wyjaśnienia.

Poruszona przez Pana senatora kwestia podejmowania zwłok odnalezionych w polskich obszarach morskich, powinna zostać uregulowana w ustawie z dnia 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2126, z późn. zm.) oraz w akcie wykonawczym do ustawy, tj. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. z 2001 r. poz. 1783). Wymienione wyżej akty prawne obecnie nie regulują poruszonego zagadnienia.

Z uwagi na powyższe przedstawiciele MGMiŻŚ biorą udział w pracach powołanego w 2015 r. międzyresortowego zespołu do spraw opracowania koncepcji nowej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Pracami przedmiotowego zespołu kieruje Główny Inspektor Sanitarny, natomiast projekty aktów prawnych, które uregulują między innymi kwestię podejmowania zwłok odnalezionych w polskich obszarach morskich, będą głównie opracowywane przez Ministerstwo Zdrowia.

Należy zwrócić uwagę, że jednostki organizacyjne Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa (Służby SAR) realizują zadania transportu zwłok ludzkich wyłącznie w przypadkach związanych z aktualnie prowadzonymi działaniami poszukiwawczo-ratowniczymi w polskiej strefie odpowiedzialności za poszukiwanie i ratownictwo (polskiej strefie SAR). W czasie kiedy nie są prowadzone działania operacyjne, jednostki operacyjne Służby SAR pozostają w ciągłej gotowości do natychmiastowego udzielania pomocy wszystkim tym, którzy tej pomocy potrzebują w obrębie polskiej strefy SAR.

W związku z powyższym, nie jest możliwe wysyłanie jednostek organizacyjnych Służby SAR do działań związanych z wydobywaniem i transportem zwłok ludzkich odnalezionych w morzu przez cywilne jednostki pływające (np. kutry, jachty), ponieważ powodowałoby to konieczność wyłączenia danej jednostki ratowniczej z pogotowia na czas wykonania ww. zadania oraz przeprowadzenia jej dezynfekcji. W efekcie istnieje zagrożenie utraty życia ludzkiego na skutek niemożliwości udzielenia pomocy przez dedykowaną służbę ratowniczą, co jest prawnie niedopuszczalne.

Biorąc pod uwagę systemowe rozwiązania stosowane w innych państwach UE, jak również konieczność podjęcia odpowiednich czynności o charakterze kryminologicznym (dochodzeniowym) wobec odnalezionych zwłok lub szczątków ludzkich, najbardziej odpowiednimi podmiotami do realizacji zadań podejmowania zwłok i szczątków ludzkich z morza są wyspecjalizowane jednostki Policji i Straży Granicznej.

Zważywszy na ograniczone zasoby i możliwości działania wodnych formacji Policji, jak również biorąc pod uwagę fakt, że Morski Oddział Straży Granicznej dysponuje statkami, które są zlokalizowane w portach na całej długości polskiego wybrzeża, a ich załogi stanowią funkcjonariusze posiadający kompetencje odpowiadające kompetencjom Policji, w ocenie MGMiŻŚ Morski Oddział Straży Granicznej powinien realizować zadania podejmowania i transportu zwłok i szczątków ludzkich odnalezionych w polskich obszarach morskich.

Biorąc pod uwagę powyższe, w świetle trwających prac dotyczących projektu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, nie ma obecnie konieczności podejmowania inicjatywy ustawodawczej Senatu.

Z poważaniem

Marek Gróbarczyk

Oświadczenie senatora Roberta Mamąta

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie o pomoc pan M.N., ojciec dziecka chorego na artrogrypozę AMC, czyli wrodzoną sztywność stawów. Głównym problemem w sprawie jest opór NFZ w zakresie pokrycia kosztów leczenia dziewczynki D.N. urodzonej w 2014 r. z rzadką i trudną chorobą, z którą to państwo N. zostali sami zaraz po narodzinach dziecka.

Szukali oni pomocy w wielu placówkach w Polsce i u specjalistów. Pomocy tej nie otrzymali lub była ona dalece niewystarczająca. Zdziwiający jest fakt, że NFZ nie zastosował wobec tej rodziny absolutnie żadnego mechanizmu wsparcia, nie udzielił wskazówek ani wytycznych co do znalezienia odpowiedniej opieki nad tak chorym dzieckiem.

Rodzice podjęli próby leczenia dziecka na własną rękę w szpitalu w Otwocku. Dokonano nieudanej operacji kolana, bez jasno podstawionej diagnozy, co było niedopuszczalne w przypadku dziecka z tak poważną chorobą. Ponieważ forma leczenia okazała się absolutnie nieskuteczna i bez żadnego rokowania na przyszłość, rodzice zmuszeni zostali szukać pomocy za granicą.

Z uwagi na koszty leczenia niemożliwe do udźwignięcia dla przeciętnej polskiej rodziny rodzice podjęli się przeprowadzenia społecznego projektu, w który zaangażowało się wielu ludzi. Dzięki nim i wsparciu fundacji leczenie stało się realne. Wybitni specjaliści jednoznacznie zdiagnozowali chorobę i zastosowali fenomenalne metody leczenia, dzięki którym mała D. chodzi. W ich opinii leczenie D. powinno być bezwzględnie kontynuowane przez doświadczony zespół w odpowiednim ośrodku, który specjalizuje się w leczeniu AMC i w którym dziecko otrzyma kompleksową pomoc operacyjną i rehabilitacyjną (metodą Wojty, jak wynika z doświadczenia zagranicznych ośrodków).

Na chwilę obecną jest wiele rozbieżności co do dalszego niezbędnego leczenia dziecka poza granicami Polski. NFZ proponuje zaskakujące i absurdalne rozwiązania, które są nie do przyjęcia i zagrażają zdrowiu dziecka. Z uwagi na konieczność pilnego leczenia, bulwersujące są długoterminowe decyzje NFZ co do kwestii pokrycia kosztów oraz miejsca leczenia. Nie dość, że NFZ nie zastosował żadnych procedur po narodzeniu dziecka, to dodatkowo usiłuje potraktować je jako obiekt doświadczeń, chcąc umieścić je w innej placówce niż wynika to z opinii uznanych światowych specjalistów.

Uważam, że dziecko ma absolutne prawo do leczenia w placówkach zagranicznych, tak jak inni pacjenci cierpiący na artrogrypozę i korzystający z tego „przywileju”, a koszty leczenia powinny być pokryte przez NZF. Niedopuszczalne jest, aby dobro małego dziecka było stawiane na szali z interesem (finansowym) jakiegokolwiek instytucji, a w szczególności takiej, której celem jest ochrona zdrowia.

W związku z powyższym proszę o interwencję w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Robert Mamąta

Odpowiedź

Warszawa, 7.04.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Roberta Mamątowa, Senatora RP, podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 r., w sprawie problemów z pokryciem przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) kosztów leczenia dziewczynki – D.N., cierpiącej na artrogrypozę, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień w podniesionej sprawie.

Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Centrali NFZ o udzielenie informacji w sprawie rozpatrywania wniosku dotyczącego zagranicznego leczenia małoletniej D.N.

Z uzyskanych informacji wynika, że wniosek do Prezesa NFZ o przeprowadzenie poza granicami kraju leczenia D.N. wpłynął pierwotnie w dniu 12 kwietnia 2016 r., a po wezwaniu do uzupełnienia braków formalnych (zgodnie z §4 ww. rozporządzenia Ministra Zdrowia), polegających na nieprecyzyjnym określeniu przez lekarza zakresu wnioskowanego leczenia i wskazaniu czteroletniego okresu kompleksowego leczenia, ponownie w dniu 17 maja 2016 r.

Przedmiotem wniosku była modyfikacja (naprawa) lub skonstruowanie nowych ortez na kończyny dolne przez niemieckiego świadczeniodawcę Pohlig GmbH, przy ewentualnej współpracy z Schön Klinik Vogtareuth w RFN. Powyższy cel wniosku został ostatecznie wskazany przez lekarza wnioskującego, prof. dr. hab. n. med. Szymona Dragana, w części III wniosku, która wpłynęła do NFZ w dniu 21 czerwca 2016 r. Ponadto ww. specjalista w osobnym piśmie sprecyzował, że decyzję o modyfikacji obecnych lub skonstruowaniu nowych ortez może podjąć tylko przedstawiciel firmy Pohlig, po osobistej konsultacji dziecka.

W wyniku przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, do czego NFZ jest zobowiązany przepisami ustawy i ww. rozporządzenia, Fundusz ustalił, że w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie istnieje możliwość wykonania zaopatrzenia ortopedycznego (nowych ortez), odpowiadającego zaproponowanemu przez firmę Pohlig; nie ma jednak możliwości naprawy czy też modyfikacji już posiadanych przez dziecko ortez, wykonanych uprzednio w Niemczech. W kwestii tej wypowiedział się dr med. Bartłomiej Kowalczyk, Kierownik Zespołu Leczenia Artrogrypozy Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie, informując jednocześnie NFZ, że dalsze leczenie operacyjne i stosowne do niego zaopatrzenie ortopedyczne może być wykonane w ww. szpitalu, pod warunkiem podjęcia współpracy przez rodziców pacjentki.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia oraz otrzymaną w październiku 2016 r. informację z firmy Pohlig GmbH, że w dniu 27 września 2016 r została już wykonana naprawa ortez D.N., Prezes NFZ (w dniu 1.12.2016) wydał decyzję w sprawie udzielenia zezwolenia na przeprowadzenie poza granicami kraju modyfikacji/naprawy tychże ortez, co jest równoznaczne ze sfinansowaniem przez NFZ kosztów poniesionych przez firmę Pohlig wykonującą tę usługę.

W związku z tym postępowanie w sprawie udzielenia zgody na wykonanie w Niemczech nowych ortez kończyn dolnych na rzecz D.N. zostało umorzone. W bieżącym roku do NFZ nie wpłynął żaden (kolejny) wniosek w sprawie (dalszego) leczenia dziecka poza granicami kraju.

Należy dodać, że w przedmiotowej sprawie wniosek opiniował prof. dr hab. n. med. Paweł Małdyk, Kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus w Warszawie, który zalecił zasięgnięcie opinii prof. dr. hab. Jarosława Czubaka, Krajowego Konsultanta z dziedziny ortopedii dziecięcej. Prof. J. Czubak, przed sformułowaniem opinii, wyznaczył terminy konsultacji dziewczynki w kierowanej przez niego Klinice Ortopedii, Ortopedii i Traumatologii

Dziecięcej CMKP w Otwocku. Jednakże rodzice dziewczynki stanowczo odmówili zgłoszenia się na konsultację, co uniemożliwiło wydanie opinii przez obecnego konsultanta krajowego. Biorąc pod uwagę wyjaśnienia przekazane przez Centralę NFZ oraz odpowiednie przepisy ustawowe i wykonawcze, do których stosuje się NFZ rozpatrując wnioski o wydanie zgody na przeprowadzenie leczenia poza granicami kraju, uznać należy, że Prezes NFZ nie dopuścił się uchybień proceduralnych w sposobie rozpatrywania wniosku dotyczącego D.N.

Trzeba również podkreślić, że NFZ, pełniący w polskim systemie opieki zdrowotnej funkcję płatnika finansującego świadczenia opieki zdrowotnej ze środków publicznych, zobowiązany jest wydatkować te środki z należytą starannością i gospodarnością. Jeżeli możliwe jest leczenie świadczeniobiorcy w Polsce, w ramach kontraktu z NFZ, niecelowe jest jego kierowanie na leczenie poza granicami kraju. Jak wspomniano wcześniej, zgodnie z ustaleniami NFZ, w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie, w ramach Oddziału Ortopedycznego, funkcjonuje Centrum Leczenia Artrozy, które oferuje kompleksowe leczenie dzieci z tą chorobą, obejmujące leczenie operacyjne, ortotyczne oraz rehabilitację i w opinii dr. med. Bartłomieja Kowalczyka, zaproponowany przez ośrodek niemiecki na rzecz małej D.N. długofalowy zakres leczenia operacyjnego nie wykracza poza możliwości leczenia stosowanego w ww. ośrodku krajowym.

O możliwości leczenia w ww. ośrodku krajowym rodzice dziewczynki zostali poinformowani w decyzji Prezesa NFZ.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Gryza

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do dyrektora Oddziału Opolskiego Przewozów Regionalnych Sylwestra Brząkały

Szanowny Panie!

Zwracam się z prośbą o wykaz połączeń niezrealizowanych pociągami oraz szynobusami Przewozów Regionalnych w Opolu na terenie województwa opolskiego w miesiącach listopad i grudzień 2016 r.

Ile z połączeń realizowanych w tym okresie odbywało się poprzez komunikację zastępczą?

Czy komunikacja zastępcza realizowała połączenia skomunikowane z innymi planowymi połączeniami?

Ile pociągów regionalnych (np. dla stacji Opole) planowo skomunikowanych z pociągami innych przewoźników (np. pociągami InterCity Premium) przybyło spóźnionych i w związku z tym nie doszło do skumulowania (pociąg IC odjechał wcześniej)?

Proszę o podanie powodów niezrealizowania połączeń pociągami oraz szynobusami.

Grzegorz Peczkis

Stanowisko

Opole, 9 lutego 2017 r.

Pan
Senator
Grzegorz Peczkis

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na Pana pismo BPS/043-33-772/17 z dnia 12 stycznia 2017 r. Oddział Opolski informuję jak niżej.

W załączonej tabeli przedstawiamy wykaz niezrealizowanych połączeń pojazdami trakcyjnymi za okres listopad – grudzień 2016 r.

W wykazie przedstawionych zostało 690 pociągów, które zostały odwołane w całej bądź w części relacji. W 645 przypadkach odwołanie pociągów zostało uzgodnione na poziomie zastępczego rozkładu jazdy i wynika z prowadzonych robót torowych, z tego w 65 przypadkach, tj. na odcinku Brzeg – Wrocław Główny – Brzeg komunikacji zastępczej nie uruchamiano, podróżni zostali przewiezieni kolejnym pociągiem jadącym we wskazanym kierunku. Odwołania te wynikały wyłącznie z prowadzonych robót torowych przez Zarządcę Infrastruktury kolejowej, tj. PKP Polskie Linie Kolejowe SA i brakiem przepustowości linii kolejowej i były od nas niezależne.

Na wszystkie 645 przypadków odwołań pociągów, została wyrażona zgoda przez zainteresowane Urzędy Marszałkowskie.

Z naszych statystyk, które prowadzimy w obu badanych miesiącach doszło do zerwania skomunikowań w 22 przypadkach, na terenie całego Oddziału.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że droga kołowa często nie pokrywa się ze szlakiem torowym, do tego dochodzą występujące utrudnienia w ruchu kołowym, zwłaszcza w godzinach szczytu, wjazdu autokarów do każdej miejscowości, w której jest stacja/przystanek kolejowy, co w konsekwencji zwiększa czas przejazdu komunikacji zastępczej i tym samym utratę skomunikowań.

Z poważaniem

DYREKTOR ODDZIAŁU
Sylwester Brząkała

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

16 grudnia 2016 r. weszło w życie rozporządzenie ministra energii z 15 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego wykazu paliw ciekłych, których wytwarzanie, magazynowanie lub przetadunek, przesyłanie lub dystrybucja, obrót, w tym obrót z zagranicą, wymaga koncesji oraz których przywóz wymaga wpisu do rejestru podmiotów przywożących.

W terminie miesiąca od dnia wejścia w życie powyższego rozporządzenia, tj. do 16 stycznia 2017 r., przedsiębiorstwa energetyczne wykonujące działalność określoną w art. 16 ust. 1 oraz art. 16a ust. 1 ustawy zmieniającej na podstawie koncesji wydanych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia mają obowiązek złożyć wnioski o udzielenie lub zmianę posiadanych koncesji. Zgodnie z wymogami ustawy zmieniającej wnioski powinny spełniać wszystkie wymagania wynikające ze znowelizowanej ustawy – Prawo energetyczne. Oznacza to, że muszą zawierać dokumenty i informacje umożliwiające pełną weryfikację możliwości formalnoprawnych, organizacyjnych, technicznych i finansowych wykonywania działalności w zakresie wskazanych rodzajów paliw ciekłych (z podaniem kodów CN).

Urząd Regulacji Energetyki będzie oceniał na nowo, czy przedsiębiorca ma możliwości i infrastrukturę konieczną do tego, aby móc nadal prowadzić swoją działalność. Zwracają się do mnie zaniepokojeni przedsiębiorcy z informacją, że zgromadzenie wszystkich niezbędnych dokumentów w wymaganym terminie nie będzie możliwe ze względu na długi czas ich przygotowywania. Miesięczny termin na złożenie wniosku o zmianę posiadanych koncesji w celu dostosowania ich treści do definicji paliw ciekłych jest zdecydowanie za krótki. Niezłożenie wniosku lub brak jego uzupełnienia w danym terminie skutkuje wygaśnięciem koncesji.

Czy w ministerstwie trwają prace nad dalszymi zmianami w rozporządzeniu? Czy nie byłoby zasadne przedłużenie okresu na złożenie wniosku o udzielenie koncesji? Czy ministerstwo oszacowało, ile firm może stracić koncesje?

Marian Poślednik

Odpowiedź

Warszawa, 21 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Mariana Poślednika na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 11 stycznia 2017 r. dotyczące nowych warunków wydawania koncesji na sprzedaż i dystrybucję paliw płynnych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W Ministerstwie Energii w chwili obecnej nie trwają prace nad zmianą treści przepisów rozporządzenia Ministra Energii z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego wykazu paliw ciekłych, których wytwarzanie, magazynowanie lub przetadunek,

przesyłanie lub dystrybucja, obrót, w tym obrót z zagranicą, wymaga koncesji oraz których przywóz wymaga wpisu do rejestru podmiotów przywożących. Istotne jest, iż rozporządzenie to zostało wydane jako akt wykonawczy do tzw. „Pakietu energetycznego”, tj. szeregu zmian ustawowych, w tym zmian w ustawie – Prawo energetyczne, przyjętych przez Sejm 22 lipca 2016 r. Pakiet służy przede wszystkim walce ze zjawiskiem szarej strefy na rynku paliw ciekłych i ma na celu przywrócenie konkurencji na tym rynku. Należy także zaznaczyć, iż wprowadzone nim zmiany wyszły naprzeciw postulatom sektora naftowo-paliwowego i organizacji branżowych żądających podjęcia zdecydowanych działań mających na celu eliminację szarej strefy. Istotne jest także, iż to ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne i niektórych innych ustaw w art. 16 ust. 1 określiła miesięczny termin na złożenie wniosków o zmianę posiadanych koncesji w celu dostosowania ich treści do definicji paliw ciekłych. Przedłużenie terminu na złożenie wniosków nie jest więc możliwe w drodze nowelizacji wspomnianego rozporządzenia Ministra Energii.

Ministerstwo Energii mając na celu zapewnienie płynnego wdrożenia wprowadzonych pakietem zmian podjęło interwencję, której skutkiem było uzyskanie od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zapewnienia o ograniczeniu – w miarę możliwości – obciążeń związanych z obowiązkiem dostosowania koncesji. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w wydanym przez Prezesa URE komunikacie, w którym przedsiębiorcy zostali poinformowani, iż powinni przedłożyć tylko te dokumenty, które nie są w posiadaniu Prezesa URE w związku z wcześniejszymi postępowaniami. Ponadto Prezes URE zamieścił informację, iż terminy na uzupełnienie dokumentacji, które będzie wyznaczał w przypadku konieczności uzupełnienia wniosku, będą realne i możliwe do zrealizowania w danych okolicznościach.

Na obecnym etapie sprawne przeprowadzanie procesu weryfikacyjnego wymaga przede wszystkim dobrej komunikacji Prezesa URE i przedsiębiorców. Przedsiębiorcy zobowiązani są także do dołożenia należytej staranności w przygotowaniu i przekazywaniu do URE wymaganych dokumentów lub ich uzupełnień.

Jednocześnie zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r., przedsiębiorstwa energetyczne, które złożyły wnioski, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku mogą prowadzić działalność na zasadach dotychczasowych (art. 16 ust. 1 ustawy).

Ministerstwo Energii będzie monitorować proces wdrożenia przepisów dotyczących dostosowania koncesji do nowej definicji paliw ciekłych oraz jego ewentualny wpływ na sytuację na rynku paliwowym – bez naruszania niezależności Prezesa URE jako regulatora rynku.

W chwili obecnej trudno jest oszacować, ile koncesji zostanie uchylonych z uwagi na brak spełnienia przez koncesjonariuszy warunków wymaganych przez prawo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na obrocie paliwami ciekłymi w Polsce. Takie dane będą dostępne po zakończeniu procesu weryfikacji. Należy jednak zaznaczyć, iż na obecnym etapie nie zarejestrowano zakłóceń w dostępie konsumentów do paliw, co potwierdza, iż rynek funkcjonuje prawidłowo. Optymistycznie należy także ocenić informacje przekazywane przez Urząd Regulacji Energetyki, z których wynika, iż znamienita większość podmiotów funkcjonujących na rynku złożyło wnioski o dostosowanie koncesji, w wybranym terminie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ENERGII
Michał Kurtyka
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Projekt ustawy – Kodeks urbanistyczno-budowlany (numer wykazu RCL UD135) wzbudził zaniepokojenie Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, które w tej sprawie zgłosiło się do mojego biura.

Samorządowcy zwracają uwagę na wyjątkowo szeroki zakres zapisów dotyczących planowania przestrzennego, prawa budowlanego, informacji przestrzennej i geodezji. Do tej pory kwestie te należały do obowiązków urbanistów, architektów i planistów, a teraz wchodzi się w ich kompetencje. Na uwagę zasługuje również brak usystematyzowania i nazewnictwa, które w niektórych przypadkach są jedyną kwestią, jaka się zmieniła.

Problemem dla inwestorów i organów może być również zrozumienie zapisów, które przez liczne i skomplikowane odniesienia do wcześniejszych artykułów wprowadzają chaos. Dotychczasowe przepisy stanowią wyzwanie z powodu wielu interpretacji prawnych, a nawet rozbieżnych orzeczeń sądowych – dodatkowe utrudnienia będą zatem bardzo niekorzystne.

Proponowaną przez projektodawcę zmianą, która najbardziej zaniepokoiła Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego, jest przeniesienie ciężaru odpowiedzialności z gmin na powiaty, co nie tylko ogranicza kompetencje gminy, ale także osłabia samorządność w Polsce.

Uwagę zwraca także fakt, iż do projektu nie zostały dołączone propozycje przepisów wykonawczych, tak istotnych w próbach oceny efektywności omawianych rozwiązań. Co więcej, przedstawiony proces kontrolny zakłada obserwacje co pół roku, a przy dużych inwestycjach zmiany w tak krótkim okresie mogą być trudne do zauważenia.

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionej sprawy oraz o odpowiedź na pytania.

1. Czy kierowany przez Pana resort planuje przeprowadzić konsultacje społeczne, uwzględniając w nich udział przede wszystkim przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego?

2. W jaki sposób ustawodawca planuje ułatwić inwestorom i przedsiębiorcom właściwą interpretację prawa?

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 31.01.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 12 stycznia 2017 r. (znak: BPS/043-33-774/17) przekazującego oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Sługockiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 r., w sprawie projektu ustawy – Kodeks urbanistyczno-budowlany (nr w wykazie prac Rady Ministrów: UD135; dalej: „Kodeks”), proszę o przyjęcie następujących informacji.

Na wstępie interpelacji wskazano, że w ocenie samorządowców szeroki zakres regulacji Kodeksu wkracza w kompetencje urbanistów, architektów i planistów. Teza ta nie zasługuje na aprobatę. Kodeks, odpowiadając na kilkadziesiąt stwierdzonych

problemów polskiego systemu gospodarowania przestrzenią, tworzy jego nowe podstawy normatywne. Jest przy tym regulacją szeroką, bowiem integruje przepisy wielu ustaw, m.in. zakładając likwidację wszystkich ustaw specjalnych. Doprecyzowanie oraz rozwinięcie przepisów w zakresie urbanistyki jest przez środowisko urbanistów odbierane jednoznacznie pozytywnie, jako stworzenie narzędzi skutecznej kontroli nad przestrzenią. Nie stanowi wejścia w kompetencje tych grup zawodowych, wręcz przeciwnie – tworzy podstawy normatywne dla skutecznego wykonywania ich obowiązków zawodowych, a w efekcie – do skutecznego kształtowania przestrzeni w Polsce i współdziałania pomiędzy tymi osobami w sposób transparenty. Szczególnego podkreślenia wymaga, że przedmiotowe rozwiązania zostały wypracowane w dyskusji publicznej ze środowiskami zawodowymi zajmującymi się przestrzenią.

Niejasne jest również zawarte w oświadczeniu stwierdzenie, że Kodeks „przenosi ciężar odpowiedzialności z gmin na powiaty, co nie tylko ograniczy kompetencje gmin, ale także osłabi samorządność w Polsce”. Można domniemywać, że wypowiedź ta odnosi się do koncepcji likwidacji decyzji o warunkach zabudowy (wydawanej obecnie przez gminy) i opracowania w to miejsce nowych zasad realizacji inwestycji na terenach bez planu miejscowego. Zgodnie z nowymi zasadami, o dopuszczalności realizacji inwestycji w takim przypadku decydować będzie starosta w postępowaniu o zgodę inwestycyjną (zastępującą obecne pozwolenie na budowę). Starosta będzie jednak związany ustaleniami studium rozwoju przestrzennego gminy, które wskazywać będzie m.in. na obowiązującą strefę funkcjonalną oraz charakterystyczne parametry zabudowy. Wbrew przytoczonej tezie, odpowiedzialność gmin zwiększy się zatem, gdyż obejmie również określanie warunków inwestowania na obszarach bez planu miejscowego. Na marginesie należy wskazać, że proponowane przeniesienie kompetencji między samorządem gminnym i powiatowym nie osłabia samorządności, lecz jedynie porządkuje proces decyzyjny w planowaniu przestrzennym. Obecna praktyka wydawania przez gminy decyzji o warunkach zabudowy w ocenie Najwyższej Izby Kontroli obarczona jest wieloma nieprawidłowościami – wyniki kontroli w tym zakresie były jedną z przyczyn zaproponowania nowych rozwiązań, które pozwolą gminom w większym stopniu skupić się na harmonijnym planowaniu przestrzeni, nie zaś na wydawaniu decyzji administracyjnych zastępujących to planowanie.

Odnosnie do pytań zawartych w oświadczeniu pragnę poinformować, że w dniu 30 września 2016 r. projekt Kodeksu wraz z uzasadnieniem oraz oceną skutków regulacji został skierowany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych, które z uwagi na regulowany zakres zostały wydłużone do dnia 29 października 2016 r. Dodatkowo mając na uwadze promocję idei zawartych w Kodeksie oraz konieczność szerokiego dialogu na temat proponowanych rozwiązań, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa wspólnie z urzędami wojewódzkimi zorganizowało 11 konferencji regionalnych, w których udział wzięło ponad 3 000 osób, w tym głównie przedstawiciele organów jednostek samorządu terytorialnego, oraz brało czynny udział w krajowych konferencjach i spotkaniach branżowych, w tym m.in. w III Kongresie Mieszkańcowym, VII Międzynarodowym Forum Górskim, czy III Forum Gmin Karpackich. Podczas spotkań szczegółowo przedstawiono zakres wprowadzonych zmian i występujących między nimi relacji oraz udzielono odpowiedzi na pytania uczestników. Dodatkowo, resort pragnąc dotrzeć do jak największego grona odbiorców prowadził konsultacje publiczne za pośrednictwem różnych kanałów komunikacji, w tym poprzez: strony internetowe, portale społecznościowe, prasę, radio i telewizję. Mając na uwadze liczbę zgłoszonych uwag oraz udzielonych odpowiedzi na pytania odnośnie do Kodeksu, przyjętą formę promocji należy uznać za udaną i wartą powtórzenia w trakcie procedowania projektu ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks oraz kluczowych aktów wykonawczych.

Odnosnie do pytania nr 2 pragnę wskazać, że właściwa interpretacja przepisów prawa jest możliwa przede wszystkim jako efekt ich prawidłowego (jednoznacznego, klarownego, prostego) sformułowania. Prace nad Kodeksem poprzedziła kwerenda przeprowadzona wśród samorządów wszystkich szczebli (gmin, powiatów i województw), w toku której zebrano 2 750 uwag dotyczących niejasnych i wewnętrznie sprzecznych przepisów obowiązujących obecnie. Tego typu niejasności oraz sprzecz-

ności pomiędzy przepisami są również wskazywane chociażby w orzecznictwie sądów administracyjnych. Wnioski z ww. analiz znajdują odzwierciedlenie w Kodeksie, którego przepisy nie powtarzają obecnych regulacji, lecz – m.in. w imię klarowności – zostały opracowane od nowa. Ponadto, w celu zmniejszenia rozbieżności interpretacyjnych poszczególnych przepisów, zdecydowano się na opracowanie nowych lub korektę istniejących definicji pojęć z zakresu szeroko pojmowanego procesu inwestycyjnego. Należy bowiem podkreślić, że obowiązujące obecnie definicje lub ich brak są podstawowymi elementami problemów w stosowaniu przepisów, zarówno przez inwestorów, jak i urzędników.

Minister Infrastruktury i Budownictwa nie ma natomiast kompetencji – na etapie stosowania ustawy – do wydawania powszechnie wiążących interpretacji przepisów. Z uwagi na to celem prac jest takie ukształtowanie regulacji wraz z jej uzasadnieniem i oceną skutków regulacji, aby tego typu zabiegi interpretacyjne nie były potrzebne, a dylematy interpretacyjne cechujące obecny stan prawny znalazły swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu poszczególnych zmian.

Niemniej jednak Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zamierza brać czynny udział w procesie propagowania idei i rozwiązań zawartych w Kodeksie, zarówno przed jak i po dniu jego wejścia w życie, m.in. uczestnicząc w konferencjach i spotkaniach z przedstawicielami administracji publicznej, organizacji branżowych, specjalistami oraz społeczeństwem, jak również poprzez organizowane szkolenia i warsztaty.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia

MINISTRA

INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA

Tomasz Żuchowski

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów zwróciło moją uwagę na projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. W uzasadnieniu zasadności projektu możemy odnaleźć nawiązania do pozytywnych opinii Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, jednak jak podkreślają członkowie stowarzyszenia, nie ujęto w nim wielu opinii, które jednoznacznie podkreślały negatywne skutki proponowanych zmian. Wielokrotnie zwracano uwagę, iż projekt ten w sposób znaczny ograniczy napływ do naszego kraju samochodów używanych z zagranicy. Ponadto zainteresowani alarmują, że wielu naszych rodaków zostanie pozbawionych dostępu do nowszych aut, które gwarantują niższą emisję spalin, a zatem są bezpieczniejsze dla środowiska.

Ocena regulacji przedmiotowej ustawy nie jest w opinii związkowców wystarczająca, a nawet błędna, w ich ocenie bowiem proponowana zmiana nie wpłynie pozytywnie na gospodarkę i nie wywoła pozytywnych skutków w dostępie do nowych europejskich samochodów. Skutki będą raczej odwrotne – nowe stawki akcyzy ograniczą dostęp do pojazdów, a znaczne koszty sprowadzania tych pojazdów zaniegują sens takiego zakupu. Z analiz stowarzyszenia wynika, iż błędnie przytoczono dane pochodzące z raportu ACEA w sprawie liczby pojazdów poruszających się po naszych drogach. W Polsce w 2014 r. średni wiek pojazdu rejestrowanego wynosił 6,6 lat, podczas gdy w raporcie czytamy o 12–13-letnich pojazdach.

Szanowny Panie Ministrze, proponowane zmiany w ustawie pomijają pojazdy starsze, o większej pojemności silnika, co znalazło również odzwierciedlenie w krytycznej ocenie KE. Proponowana nowelizacja może sprawić, że uboższa część naszego społeczeństwa zmuszona będzie do zakupu pojazdów z rynku krajowego, o znacznej eksploatacji, co może negatywnie wpłynąć nie tylko na środowisko, ale także na bezpieczeństwo. Dlatego też uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie przyczyny stały za tym, że podczas pierwszego czytania projektu ustawy zainteresowanej stronie społecznej przedstawiono odmienny od oryginału projekt, nie dając jej możliwości ustosunkowania się do przedstawionych pomysłów?

2. Czy kierowany przez Pana resort dysponuje danymi potwierdzającymi korzyści dla budżetu płynące z proponowanych zmian? Jeśli tak, proszę o ich przedstawienie i wskazanie ewentualnego obszaru, który zostanie wsparty uzyskanymi środkami.

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW**

Warszawa, 13 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Waldemara Sługockiego podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 r. w sprawie proceduralnego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i ustawy – Prawo o ruchu drogowym, przekazanym do Ministra Infrastruktury i Budownictwa, a następnie przesłanym zgodnie z właściwością Ministrowi Rozwoju i Finansów celem udzielenia odpowiedzi, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie chciałbym odnieść się do podniesionej w oświadczeniu kwestii rzekomo błędnie przytoczonych danych dotyczących liczby pojazdów poruszających się po krajowych drogach. Zdaniem pana Senatora w Polsce w 2014 roku średni wiek pojazdu rejestrowanego wynosił 6,6 lat, a nie jak wskazano w ocenie skutków regulacji do ww. projektu 12–13 lat. Otóż w *Sprawozdaniu Rzeczypospolitej Polskiej na temat osiągniętych poziomów ponownego użycia i odzysku oraz ponownego użycia i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji za okres od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.* opracowanym przez Ministerstwo Środowiska, które resort finansów otrzymał od wymienionego w oświadczeniu Forum Recyklingu Samochodów znajduje się informacja, że 6,6 lat to średni wiek pojazdów, które zostały zarejestrowane po raz pierwszy w Polsce w 2014 roku, która uwzględnia nowe rejestracje (przy czym są to samochody nowe i używane). Natomiast gdyby wziąć pod uwagę średni wiek całego taboru jeżdżącego po Polsce, czyli sprowadzonego w ostatnich kilkunastu latach, to byłoby to ok. 13 lat tak jak podają statystyki z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców prowadzonej przez Ministerstwo Cyfryzacji.

Odnosząc się natomiast do pierwszego pytania pana Senatora dotyczącego przyczyn przedstawienia zainteresowanej stronie społecznej podczas pierwszego czytania „projektu odmiennego od oryginału projektu, nie dając jej możliwości ustosunkowania się do przedstawionych pomysłów”, pragnę wyjaśnić, iż autorem obecnie proceduralnego w Parlamencie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druk sejmowy nr 1234) nie jest Ministerstwo Finansów, gdyż projekt został opracowany w zeszłym roku w Senacie RP. W marcu ubiegłego roku senacka Komisja Infrastruktury wystąpiła z inicjatywą zmiany dotychczasowego systemu opodatkowania samochodów podatkiem akcyzowym. Opracowany projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (opublikowany w druku senackim nr 107) zakładał obniżenie stawki akcyzy na samochody osobowe o pojemności silnika powyżej 2 000 cm³ z obowiązującej 18,6% do 4,6% podstawy opodatkowania, przy jednoczesnym zachowaniu obecnej stawki akcyzy w wysokości 3,1% podstawy opodatkowania dla pozostałych samochodów osobowych. Szacunki skutków budżetowych zaproponowanego obniżenia stawki podatku akcyzowego na samochody osobowe wykazały, że wprowadzenie tej zmiany wiązałoby się ze znacznym uszczupleniem wpływów budżetowych, w związku z czym senacka propozycja nie uzyskała wówczas poparcia Ministra Finansów.

W związku z ustaleniami dokonanymi w czerwcu 2016 r. na posiedzeniu łączonych komisji senackich: Komisji Infrastruktury, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych resort finansów został zaangażowany w prace nad wypracowaniem założeń zmiany systemu opodatkowania akcyzą samochodów osobowych. Resort został zobligowany do przeanalizowania skutków budżetowych znowelizowanego systemu opodatkowania w związku z czym w Ministerstwie Finansów prowadzone były analizy dotyczące m.in. czynników, które mogłyby zostać wykorzystane

jako podstawa opodatkowania na potrzeby nowego systemu opodatkowania. Po zakończeniu prac w resorcie finansów i przedstawieniu ich wyników połączonym komisjom senackim, komisje zaakceptowały koncepcję przedstawioną przez resort finansów. W dniu 29 listopada 2016 r. przyjęły zmodyfikowaną wersję projektu, a w dniu 13 grudnia 2016 r. Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy, którego treść została opublikowana na stronie internetowej Senatu (druk senacki nr 107 S). W dniu 14 grudnia 2016 r. projekt został przekazany przez Marszałka Senatu celem dalszego procedowania Marszałkowi Sejmu.

Odnosząc się do drugiego pytania pana Senatora dotyczącego kwestii korzyści dla budżetu państwa wynikających z wprowadzenia zmian proponowanych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i ustawy – Prawo o ruchu drogowym należy zwrócić uwagę, iż projekt zakłada ujednoczenie definicji samochodu osobowego w ustawie o podatku akcyzowym z definicją samochodu wynikającą z przepisów o ruchu drogowym i objęcie podatkiem akcyzowym wszystkich pojazdów samochodowych w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym, o dopuszczalnej masie nieprzekraczającej 3,5 tony, z wyjątkiem pojazdów samochodowych napędzanych wyłącznie silnikami elektrycznymi. W opinii Ministerstwa Finansów nowa regulacja może przyczynić się do wyeliminowania pojawiających się obecnie nieprawidłowości wynikających z odmienności definicji samochodów osobowych stosowanych na potrzeby ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Aktualnie obowiązujący w Polsce system opodatkowania akcyzą pojazdów odwołuje się do Nomenklatury Scalonej (kodów CN) i obejmuje jedynie samochody osobowe. Zgodnie z definicją ustawową samochody osobowe są to pojazdy samochodowe i pozostałe pojazdy mechaniczne objęte pozycją CN 8703 przeznaczone zasadniczo do przewozu osób, inne niż objęte pozycją 8702, włącznie z samochodami osobowo-towarowymi (kombi) oraz samochodami wyścigowymi, z wyłączeniem pojazdów samochodowych i pozostałych pojazdów, które nie wymagają rejestracji zgodnie z przepisami o ruchu drogowym. Zatem według obowiązującego stanu prawnego opodatkowanie akcyzą pojazdu jest uzależnione od tego, czy pojazd ten podlega zakwalifikowaniu jako samochód osobowy o kodzie CN 8703 w rozumieniu tzw. Nomenklatury Scalonej.

Odmienność klasyfikacji towarowej dokonywanej w oparciu o Nomenklaturę Scaloną oraz klasyfikacji na podstawie przepisów o ruchu drogowym dotyczy w szczególności tzw. „samochodów ciężarowych”, co skutkuje występowaniem nadużyć w podatku akcyzowym polegających na unikaniu obowiązku podatkowego poprzez klasyfikację samochodów osobowych jako samochody ciężarowe, ich rejestrację oraz dalszą odsprzedaż w Polsce bez zapłaty akcyzy. W celu krótkotrwałej zmiany przeznaczenia pojazdu nabywcy decydują się na demontaż niektórych elementów wyposażenia samochodu, a po zarejestrowaniu samochodu jako ciężarowego elementy te są ponownie montowane, zaś samochód zostaje przerejestrowywany na osobowy.

Jak wskazano na wstępie, rozwiązania prawne przewidziane w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i ustawy – Prawo o ruchu drogowym mogłyby się przyczynić do wyeliminowania nieprawidłowości w tym zakresie, stając równocześnie instrumentem przeciwdziałający procederowi zaniżania kwoty należnego podatku akcyzowego. Należy bowiem zauważyć, że senacki projekt przewiduje zmiany w konstrukcji opodatkowania poprzez rezygnację ze stosowania wartości pojazdu jako podstawy opodatkowania, wprowadzając w to miejsce rozwiązanie, zgodnie z którym stawka akcyzy byłaby uzależniona od pojemności silnika, europejskiej normy poziomu emisji spalin (tzw. „norma EURO”) i wieku pojazdu (poprzez zastosowanie wskaźnika deprecjacji).

Ministerstwo Finansów próbując ocenić skalę uszczuplenia dochodów budżetowych z tytułu podatku akcyzowego wynikającego z zaniżania wartości samochodów osobowych nabywanych poza terytorium kraju, dokonało szacunkowej analizy, której przedmiotem były najpopularniejsze, czyli najczęściej sprowadzane przez Polaków modele samochodów osobowych. W analizie tej porównano wartość rynkową tych pojazdów z wartością deklarowaną na potrzeby zapłaty podatku akcyzowego. W przypadku pojazdów o pojemności silnika do 2000 cm³, czyli tych, które są opodatkowane niższą stawką akcyzy, nie odnotowano znaczących różnic pomiędzy wartością rynkową, a tą

wskazywaną w deklaracji podatkowej. Natomiast zaniżanie podstawy opodatkowania jest szczególnie częstym procederem w przypadku samochodów o pojemności silnika powyżej 2000 cm³, gdyż stawka akcyzy w tym przypadku wynosi 18,6% wartości pojazdu. W celu zilustrowania skali problemu można posłużyć się przykładem np. samochodu marki AUDI A6, o pojemności silnika 3000 cm³, wyprodukowanego w 2004 r. Dla takiego pojazdu przeciętna wartość wskazywana w deklaracjach akcyzowych wynosiła 13 932 złotych, a podatek wyliczony i uiszczony od takiej kwoty to 2 591 złotych. Natomiast rynkowa wartość takiego pojazdu to 30 707 złotych. Podatek akcyzowy, który powinien zostać uiszczony wynosi 5 711 złotych. Dokonując porównania wartości akcyzy – tej zadeklarowanej i faktycznie zapłaconej z tą, która potencjalnie powinna być zapłacona – dostrzec można, że akcyza obliczona na podstawie zaniżonej wartości pojazdu średnio wynosi ok. 50% kwoty podatku jaki powinien być zapłacony, gdyby uwzględnić wartość rynkową pojazdu.

Gdyby tę zaobserwowaną prawidłowość przenieść na wszystkie samochody o pojemności silnika powyżej 2000 cm³ nabyte wewnątrzspółnotowo, to można szacować, że uszczuplenie dochodów budżetowych z tytułu zaniżania wartości samochodów osobowych sprowadzanych do Polski może sięgać ok. 400–500 mln zł rocznie, przy czym należy zaznaczyć, że stanowiłoby to znaczne uproszczenie, gdyż nie zostałyby uwzględniony faktyczny stan techniczny pojazdów i wynikająca stąd wartość. Kwota ta powinna być zestawiona z dochodami z tytułu opodatkowania samochodów osobowych, które w 2015 r. wyniosły 1 894,6 mln złotych. Równocześnie należy wskazać, że samochody o pojemności silnika powyżej 2000 cm³ stanowią ok. 10% liczby wszystkich pojazdów, które są nabywane wewnątrzspółnotowo i są odpowiedzialne za ok. 45% dochodów.

Opracowana przez Biuro Legislacyjne Senatu RP ocena skutków regulacji załączona do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym i ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wskazuje iż wejście w życie tej regulacji spowoduje wzrost dochodów budżetowych z tytułu podatku akcyzowego o 300 mln zł (wzrost względem roku 2015, przy założeniu, że liczba rejestrowanych pojazdów w kolejnych latach będzie utrzymywała się na poziomie analogicznym do tego odnotowanego w 2015 r. oraz biorąc pod uwagę, że wpływy z podatku akcyzowego od samochodów osobowych w 2015 r. wyniosły 1,9 mld zł). Pozytywny efekt budżetowy miałby wynikać z wyeliminowania opisanych powyżej nadużyć.

Odnosząc się natomiast do kwestii przeznaczenia dochodów podatkowych z tytułu opodatkowania samochodów podatkiem akcyzowym należy wskazać, iż zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy o podatku akcyzowym akcyza stanowi dochód budżetu państwa. Natomiast reguły opracowywania budżetu państwa, w szczególności zasada jedności materialnej wskazują, iż nie powinno się wiązać określonych dochodów budżetowych z konkretnymi zadaniami finansowanymi z budżetu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW
Marian Banaś
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od dnia 1 stycznia 2017 r. zgodnie ze znowelizowaną przez Austrię ustawą o zwalczaniu dumpingu płacowego i socjalnego przewoźnik wykonujący operacje transportowe na terytorium Austrii będzie musiał spełniać kilka dodatkowych kryteriów, które w ocenie polskich przewoźników oznaczają konieczność ograniczenia lub całkowitego opuszczenia austriackiego rynku transportowego. Przedmiotowa ustawa zakłada ponadto, iż płaca minimalna w Austrii i pozostałe obowiązki związane z delegowaniem pracowników obowiązują firmy transportowe wykonujące transport towarów i przewóz osób nie tylko w kabotażu, ale także w ruchu dwustronnym z załadunkiem/rozładunkiem na terytorium Austrii. W ocenie organizacji zrzeszających polskich przewoźników na przedmiotowej zmianie stracą przede wszystkim małe przedsiębiorstwa, które prowadzą na terenie Austrii swoją działalność, a także większe firmy, którym grozi zdecydowany wzrost kosztów działalności, co bezpośrednio przełoży się na konkurencyjność naszych firm na tym rynku.

Zgodnie z informacjami udostępnionymi przez Centralną Jednostkę Koordynującą firmy transportowe muszą spełnić obowiązki zakładające między innymi przed wykonaniem pierwszej operacji transportowej na terenie Austrii wypełnienie i odesłanie specjalnego formularza elektronicznego ZKO-3 czy powołanie przedstawiciela na terenie Austrii odpowiedzialnego za reprezentowanie danej firmy na zewnątrz. Osobę taką należy zgłosić drukiem elektronicznym ZKO1-A i podpisanym oświadczeniem o wyrażeniu zgody – druk ZKO1-Z.

Szanowny Panie Ministrze, polskie firmy z branży transportowej krytycznie oceniają powyższą zmianę ustawy, podkreślając przy tym coraz większe poczucie pozostawienia całej polskiej branży transportowej bez jakiegokolwiek opieki ze strony państwa polskiego. Proponowane przepisy mogą doprowadzić ich zdaniem do opuszczenia tego rynku usług, a co za tym idzie, zwolnienia wielu pracowników. Bez wątplenia spowoduje to podanie w wątpliwość sensu dalszego prowadzenia firm transportowych poza granicami naszego kraju.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie, a także o wskazanie możliwych działań, jakie może podjąć kierowany przez Pana resort, by wesprzeć polskie firmy oraz ich pracowników w działalności zagranicznej, w tym na rynku austriackim.

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 6.03.2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na interpelację Pana Waldemara Sługockiego – Senatorsa RP, w sprawie znowelizowanej przez Austrię ustawy o zwalczaniu dumpingu płacowego i socjalnego, przedstawiam poniżej następujące informacje.

Polscy przewoźnicy na początku 2017 roku zostali skonfrontowani z sytuacją, w której nowe przepisy austriackie wynikające z ustawy o zwalczaniu dumpingu płacowym i socjalnym wymagają rejestrowania przewoźników przed wykonaniem operacji w międzynarodowym transporcie drogowym. Podobne przepisy wprowadzono już w Niemczech (MiLoG), we Francji (loi Macron) oraz we Włoszech.

Polska jest zdecydowanie przeciwna takim praktykom w Unii Europejskiej, co resort podkreśla we wszelkich kontaktach międzynarodowych z innymi państwami członkowskimi, Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim.

W związku z powyższym Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zwróciło się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o kontakt z polskimi placówkami dyplomatycznymi w tych krajach w celu wyrażenia zaniepokojenia wprowadzeniem nowych przepisów. MSZ zobowiązało się do interwencji i przekazywania stosownych informacji na bieżąco.

W wyniku interwencji polskiego MSZ, austriackie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przyznało, że było zaskoczony dużą ilością zapytań (ok. 400) dot. stosowania ustawy o dumpingu płacowym w odniesieniu do sektora transportu, jakie otrzymali po jej wejściu w życie 1.01. br., zarówno od placówek dyplomatycznych, jak i bezpośrednio od przedsiębiorców, ponieważ obowiązujące obecnie regulacje w tym sektorze praktycznie się nie zmieniły od roku 2011, kiedy weszła w życie poprzednia ustawa o zwalczaniu dumpingu płacowego i socjalnego.

Strona austriacka przyznała też, że obowiązkowy formularz zgłoszenia delegowania ZKO3 w istocie nie odpowiada rzeczywistości w sektorze transportowym. Był on tworzony przede wszystkim z myślą o branży budowlanej. Formularze te zostały już zmodyfikowane i dostosowane do pracowników mobilnych.

W sprawie sytuacji powstałej w związku z nowymi przepisami francuskimi, niemieckimi, włoskimi, austriackimi oraz w pozostałych najistotniejszych sprawach dla polskiego transportu drogowego, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa pozostaje w ścisłym kontakcie ze środowiskiem przewoźników drogowych, konsultując propozycje możliwych działań ze strony polskiej z największymi organizacjami pracodawców reprezentujących tę branżę oraz związkami zawodowymi kierowców, w tym zabiegając u Komisji Europejskiej o podejmowanie konkretnych działań wobec państw naruszających przepisy.

Sprawa ma szerszy kontekst i jest związana ze zmianami w prawie wprowadzanych przez niektóre państwa „starej UE”. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa podejmuje na ten temat dyskusję na forum UE, w szczególności w kontekście dyrektywy nr 96/71 o delegowaniu pracowników, podkreślając, że zdaniem Polski dyrektywa nie obejmuje pracowników mobilnych w transporcie.

Celem prac prowadzonych przez resort w zakresie transportu drogowego jest wypromowanie zakresu propozycji kompromisowych, które uwzględniłyby europejski kontekst prawny, w szczególności restrykcyjne przepisy wprowadzone w Austrii, Włoszech, Niemczech (MiLoG) i Francji (loi Macron) oraz oczekiwania państw członkowskich naszego regionu, a zwłaszcza polskiego rynku transportowego.

Należy zwrócić uwagę, że Polska w negocjacjach podkreśla, że konieczne jest usuwanie barier w przepływie osób, towarów i usług w celu usprawnienia transportu drogowego na terenie Unii Europejskiej, czego zaprzeczeniem są wprowadzone ostatnio przez państwa członkowskie, w tym Austrię, przepisy wdrażające dyrektywę o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażyny Sztark*skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

Szanowna Pani Premier!

W związku z informacjami przekazywanymi przez prof. Jana Szyszkę, ministra środowiska, o tym, że nasz kraj zamierza być organizatorem i gospodarzem szczytu klimatycznego ONZ w grudniu 2018 r., nasuwa się wątpliwość, czy zasadne i racjonalne jest organizowanie przez Polskę szczytu klimatycznego po raz trzeci w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Szczyt klimatyczny ONZ odbywał się do tej pory w Polsce dwukrotnie: w 2008 r. w Poznaniu oraz w 2013 r. w Warszawie.

Ponieważ organizacja poprzedniego szczytu kosztowała Polskę ok. 100 milionów zł, pojawia się refleksja natury ekonomicznej i gospodarczej, czy warto kolejny raz organizować szczyt. Rozumiem względy natury politycznej po stronie rządu oraz chęć skorzystania z szeroko zakrojonej promocji miast ubiegających się o status gospodarza konferencji, ale czy te względy są aż tak ważne, aby kierować ogromne środki finansowe naszego przecież niebogatego kraju na organizację kolejnego szczytu? Pani Premier, nasuwa się podstawowe pytanie: czy istnieje inny kraj wśród należących do ONZ, który tak często organizuje tak wielkie przedsięwzięcie, jakim jest szczyt klimatyczny ONZ?

W związku z powyższym zwracam się do Pani Premier o określenie i podanie szacunkowego kosztu organizacji szczytu, informacji o tym, skąd będą pochodzić środki finansowe oraz jakie to konkretne zyski osiągnie nasz kraj.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA

Warszawa, 31 stycznia 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senator Grażyny Sztark, przekazane przez KPRM, złożone podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11.01.2017 r. w sprawie wątpliwości związanych z zapowiadaną organizacją przez Polskę szczytu klimatycznego w 2018 r. (BPS/043-33-777/17), uprzejmie informuję, że 15 listopada 2016 r. Rada Ministrów przyjęła Uchwałę w sprawie zgłoszenia kandydatury Rzeczypospolitej Polskiej jako gospodarza 24. sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC COP 24) wraz z 14. sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto (CMP 14) oraz 49. sesją organów pomocniczych Konwencji w dniach 5–16 listopada 2018 r. Polska została wybrana jako gospodarz i Prezydencja Konferencji COP24 podczas szczytu klimatycznego COP22 w Marrakeszu. Konferencja COP24 (dalej COP24) odbywać się będzie w Polsce w dniach 3–14 grudnia 2018 r.

Polska bardzo aktywnie uczestniczyła w negocjowaniu ostatecznego tekstu nowego, globalnego traktatu w sprawie zmian klimatu – Porozumienia paryskiego, a jego ostateczny kształt w całości uwzględnia polskie stanowisko negocjacyjne. Sukces ten sprawił, że Polska znalazła się w pierwszej grupie państw, które podpisały, a następnie ratyfikowały Porozumienie paryskie.

Porozumienie reguluje i nakazuje Stronom podejmowanie suwerennie określonych działań na rzecz globalnych wysiłków w zakresie ochrony przed zmianami klimatu, zarówno w zakresie ograniczania emisji w celu stabilizacji koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze, jak i w zakresie adaptacji do zmian klimatu. Wspólnie z przyjętymi przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dokumentami stanowi ramy do kształtowania polityk zrównoważonego rozwoju dla całego świata, odgrywając szczególną rolę w kształtowaniu polityk bezpieczeństwa energetycznego, socjalnego oraz środowiskowego.

Przewodnictwo konferencji klimatycznej COP podlega zasadzie rotacji pomiędzy grupami regionalnymi ONZ, a Konferencja COP24 przypada grupie regionalnej Europy Wschodniej. Przewodząc procesowi negocjacji klimatycznych w czasie decydowania o regułach wdrażania Porozumienia pozwoli na odegranie przez Polskę roli lidera regionu, zarówno na forum globalnym, jak i regionalnym. Umożliwi aktywne prezentowanie osiągnięć własnych i pozostałych państw Europy Wschodniej w zakresie transformacji ekonomicznej i dalszego, zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego.

Rada Ministrów podejmując ww. uchwałę kierowała się więc nadrzędnym interesem Polski, rozumianym jako uzyskanie realnego wpływu na globalny i unijny proces negocjacji klimatycznych, w tym w zakresie kluczowych zasad implementacji Porozumienia paryskiego, mających wpływ na długoterminową politykę klimatyczno-energetyczną, a przez to na tempo i kształt rozwoju gospodarczego i społecznego Polski.

Organizacja tak dużego i ważnego międzynarodowego wydarzenia będzie także istotna w kontekście starań Polski o uzyskanie niestalego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w latach 2018–2019. Rola przyszłej prezydencji COP wiąże się z uczestnictwem przez przedstawicieli Polski w niemal wszystkich międzynarodowych forach, angażujących kraje rozwijające się, w tym małe kraje wyspiarskie oraz kraje najmniej rozwinięte.

Bardzo pozytywnym doświadczeniem była promocja kandydatury Profesora Piotra Hofmańskiego na sędziego Międzynarodowego Trybunału Karnego prowadzona w 2014 roku z wykorzystaniem roli Prezydencji COP19 i podczas Konferencji COP20 w Limie. Miała ona istotny udział w osiągnięciu końcowego sukcesu.

Pełne koszty organizacji COP24/CMP14/CMA1 będą możliwe do oszacowania na podstawie ustaleń z Sekretariatem Konwencji, w tym po technicznej wizycie przedstawicieli Sekretariatu Konwencji, podczas której zostanie oszacowana skala prac niezbędnych do dostosowania proponowanego obiektu do wymogów ONZ i samej Konferencji. Dotychczasowe doświadczenia z organizacji konferencji klimatycznej ONZ w Polsce pozwalają wstępnie oszacować, że koszty przedsięwzięcia, nie powinny przekroczyć 130 mln zł. Środki te, tak jak poprzednio, zostaną pozyskane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Niemniej, do pokrycia kosztów organizacji przedsięwzięcia będą pozyskiwane środki także z innych źródeł finansowania. Korzystając z doświadczeń w trakcie Prezydencji Polski w Radzie UE w 2011 r. oraz przy organizacji COP19 wydaje się, że można także skorzystać ze wsparcia rzeczowego zewnętrznych sponsorów. Warto podkreślić, że w związku z ponad dwutygodniowym pobytem w Polsce ok. 20–25 tys. uczestników, w tym delegatów z niemal 200 państw, przedstawicieli biznesu, sektora pozarządowego, mediów, koszty te w części powrócą, jako przychody branży turystycznej i przychody budżetu.

COP24 będzie też doskonałą okazją do promocji polskich rozwiązań inwestycyjnych i innowacyjnych, w szczególności dotyczących efektywności energetycznej, rozwoju e-mobilności, prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej, zmniejszania emisji gazów cieplarnianych, czy też wdrażania zasad gospodarki w obiegu zamkniętym. Spotkania tej rangi są także znakomitą okazją do promocji kraju i przyciągają na wiele tygodni uwagę najważniejszych światowych mediów.

Z poważaniem

Paweł Sałek

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

*Do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo obywatela RP zamieszku-
jącego od 2004 r. poza granicami kraju, który, jak pisze w swoim liście, zwraca-
cał się do wielu parlamentarzystów z prośbą o zainteresowanie się coraz bar-
dziej mglistą i oddalającą się perspektywą budowy przejścia granicznego Zbe-
reże – Adamczuki. Wybudowanie tego przejścia miałyby pozytywny wpływ na
funkcjonowanie dwóch firm prowadzonych przez tego obywatela, który nosi
się z zamiarem powrotu do kraju, ale i niebagatelny wpływ na rozwój gospo-
darczy powiatu włodawskiego oraz całego województwa lubelskiego.*

*Przejście graniczne Zbereże – Adamczuki to bardzo istotny i ważny dla
funkcjonowania oraz rozwoju przedsiębiorstw całego regionu element szlaku
ze wschodu na zachód Europy. Powstanie w tym miejscu stałego przejścia
granicznego to marzenie mieszkańców okolicznych miejscowości, zarówno
po stronie Polski, jak i po stronie Ukrainy, ludzi bardzo ze sobą zżytych,
a niejednokrotnie powiązanych rodzinnie i mających wspólne interesy.*

*W związku z rozbieżnymi stanowiskami dotyczącymi budowy tego przej-
ścia i wypowiedziami prezentowanymi przez przedstawicieli ministerstwa
oraz władz wojewódzkich i powiatowych zwracam się z uprzejmą prośbą
o przedstawienie jasnego, jednolitego stanowiska, czy i kiedy powstanie
przejście graniczne Zbereże – Adamczuki.*

*Z poważaniem
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 2 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 stycznia 2017 roku (sygn. BPS/043-33-778/17),
przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Panią Grażynę Sztark
podczas 33. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 stycznia 2017 roku, w sprawie *budowy
przejścia granicznego Zbereże – Adamczuki* uprzejmie przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę wskazać, że obecnie do priorytetowych inwestycji na granicy
polsko-ukraińskiej należą budowa drogowego przejścia granicznego Malhowice – Ni-
żankowice oraz rozdzielenie ruchu osobowego od towarowego w drogowym przejściu
granicznym Korczowa – Krakowiec.

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczącej budowy drogowego przejścia granicz-
nego z Ukrainą Zbereże – Adamczuki uprzejmie informuję, że zgodnie z ustaleniami
podjętymi podczas VI posiedzenia polsko-ukraińskiej Międzyrządowej Rady Koordyna-
cyjnej do spraw Współpracy Międzyregionalnej, które odbyło się w dniach 14–15 czerw-
ca 2007 roku w Arłamowie, kolejne przejścia graniczne, w tym wymienione powyżej,
powinny być na zasadzie parytetu zlokalizowane na terytorium Ukrainy w formule
tzw. wspólnie prowadzonych przejść granicznych. Polska czuje się związana podjętymi
ustaleniami, niemniej wymaga wyjaśnienia, że w aktualnym stanie prawnym polskie

służby graniczne nie mają możliwości dokonywania kontroli granicznej na terytorium Ukrainy. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy *o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu, przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową*, sporządzona w Kijowie w dniu 25 czerwca 2001 roku nie zawiera szczegółowych – wymaganych przez prawo unijne – regulacji w tym zakresie. Zasady oraz warunki tworzenia i funkcjonowania wspólnych przejść granicznych zostały określone w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady nr 610/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. *zmieniającym rozporządzenie (WE) 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen)*, konwencję wykonawczą do układu z Schengen, rozporządzenia Rady (WE) nr 1683/95 i (WE) nr 539/2001 oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 767/2008 i (WE) nr 810/2009 (Dz. Urz. UE L 182 z 29.6.2013). Przepisy, które weszły w życie w dniu 19 lipca 2013 roku, przewidują możliwość zawierania lub utrzymywania przez państwa członkowskie Unii Europejskiej (UE) umów dwustronnych z ościennymi państwami trzecimi dotyczących utworzenia wspólnie prowadzonych przejść granicznych, na których funkcjonariusze straży granicznej obojga państw członkowskiego i państwa trzeciego, jedni po drugich, przeprowadzają odprawę wyjazdową i wjazdową na terytorium drugiej strony zgodnie ze swoimi przepisami.

Utworzenie wspólnie prowadzonego przejścia granicznego na terytorium państwa trzeciego jest możliwe tylko na podstawie odpowiedniej umowy międzynarodowej i przy przestrzeganiu następujących zasad:

- w odniesieniu do ochrony międzynarodowej, obywatelowi państwa trzeciego, który przeszedł przez kontrolę wyjazdu przeprowadzoną przez funkcjonariuszy straży granicznej państwa trzeciego i który następnie zwraca się do obecnych w państwie trzecim funkcjonariuszy straży granicznej państwa członkowskiego o ochronę międzynarodową, udostępnia się procedury obowiązujące w tym państwie członkowskim zgodnie z dorobkiem prawnym UE w dziedzinie azylu. Organy państwa trzeciego muszą zaakceptować przejście danej osoby na terytorium państwa członkowskiego,
- w odniesieniu do aresztowania osoby lub zajęcia mienia, jeżeli do wiadomości funkcjonariuszy straży granicznej państwa członkowskiego dotrą fakty uzasadniające aresztowanie lub umieszczenie pod ochroną osoby lub zajęcie mienia, działają oni zgodnie z prawem krajowym, unijnym i międzynarodowym. Organy państwa trzeciego muszą zaakceptować przejście danej osoby na terytorium państwa członkowskiego,
- w odniesieniu do dostępu do systemów informatycznych, funkcjonariusze straży granicznej państwa członkowskiego mają możliwość korzystania z systemów informatycznych przetwarzających dane osobowe.

W ramach procedury EU Pilot (nr 7255/14/HOME) w dniu 16 grudnia 2014 roku Komisja Europejska stwierdziła niezgodność ww. umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy *o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu, przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową* z przepisami *kodeksu granicznego Schengen* dotyczącymi tworzenia i funkcjonowania wspólnie prowadzonych przejść granicznych, wskazując na brak w przedmiotowej umowie postanowień zapewniających obywatelowi państwa trzeciego dostęp do procedur udzielania ochrony międzynarodowej, procedury postępowania w przypadku zatrzymania osoby lub zajęcia mienia, a także szczegółowych regulacji dotyczących dokonywania przez polskie służby graniczne kontroli na terytorium Ukrainy.

Z uwagi na szeroki zakres zmian podjęto decyzję o uregulowaniu ww. zagadnień w nowej umowie pomiędzy Polską a Ukrainą. Prace nad ostatecznym kształtem ww. umowy pozostają w toku.

Odnosząc się natomiast do wskazanych w wystąpieniu potencjalnych lokalizacji przejścia granicznego Zbereże – Adamczuki uprzejmie informuję, że lokalizacja ww. przejścia w zakolu rzeki Bug (między znakami granicznymi 1055 i 1056), została uzgodniona z właściwym organem Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej oraz potwierdzona podczas posiedzenia Komisji do spraw Przejść Granicznych

i Infrastruktury Polsko-Ukraińskiej Międzyrządowej Rady Koordynacyjnej do spraw Współpracy Międzyregionalnej, które odbyło się w dniu 18 października 2007 roku w Arłamowie.

Należy wskazać, że istotnym czynnikiem wpływającym na możliwość utworzenia wspomnianego przejścia granicznego jest brak odpowiedniej infrastruktury, tj. dróg dojazdowych oraz mostu granicznego na rzece Bug. Wymaga wyjaśnienia, że planowane przejście graniczne oraz most graniczny zlokalizowane będą poza ciągiem drogi krajowej. Z uwagi na powyższe konieczna jest budowa nowej drogi publicznej, odchodzącej od drogi wojewódzkiej numer 816. Ze względu na kategorię ww. drogi, w konsultacje w przedmiotowej sprawie powinny zostać zaangażowane zainteresowane jednostki samorządu terytorialnego.

Podczas posiedzenia Komisji do spraw Przejść Granicznych i Infrastruktury, które odbyło się w dniu 18 marca 2014 roku w Krakowcu przyjęto, że zagadnienie otwarcia nowych przejść granicznych będzie przedmiotem ewentualnych analiz po zakończeniu prowadzonych działań zmierzających do rozbudowy infrastruktury przejść granicznych i dróg dojazdowych w Polsce i na Ukrainie.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. dr Jakub Skiba
Sekretarz Stanu